

Ceny prenumeraty:  
wa Lwowie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicznym 50 proc. drożej

Brakowa  
P.P. Biblioteka Jagiellońska

# Słowo Polskie

Lwowie i na prowincji

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 24-27.

## Złoty polski — silną walutą.

Na międzynarodowym rynku pieniężnym następują zmiany. Marka niemiecka doniedawna uważana za niezmiernie pewną walutę, zachwiała się u podstaw. Funt szterling, oparty o ogromne zapasy złota w Banku Angielskim, również drgnął, obniżając się. Za burzenia finansowe na rynku niemieckim odczuły także waluty Austrii, Węgier i Łotwy. Zdawało się, że krach finansowy, wywołany w Niemczech, pociągnie za sobą wszystkie inne państwa Europy Środkowej i Środkowo-Wschodniej, a między in. i Polskę.

Tymczasem ku zdumieniu niemal całego świata Polska wykazała dużą odporność gospodarczą i finansową wobec krachu w Niemczech. Złoty polski, lekceważony w Niemczech na skutek żłośliwej propagandy niemieckiej, okazał się w dniach ciężkiej próby jedną z najsilniejszych walut. Na wszystkich rynkach pieniężnych całego świata od pierwszych dni zaburzeń finansowych w Niemczech, złoty nie tylko nie wykazał wahań ani słabej tendencji, lecz przeciwnie, raczej miał tendencję wzrostową. Przyczyniła się do tego w pierwszej linii sytuacja finansowa w kraju. Przedewszystkiem tą najsilniejszą podstawą do stabilizacji i siły naszej waluty była oszczędna gospodarka budżetowa, która nie dopuściła do faktycznych deficytów. Niemniej dodatnio na wytrzymałość złota polskiego wpłynęła sytuacja finansowa naszych instytucji finansowych.

Niezmiernie ostrożna polityka naszych instytucji finansowych prowadzona od lat, przyczyniła się z jednej strony do zachowania znacznych zapasów płynnej gotówki, t. zw. pogotowia kasowego, z drugiej strony wpłynęła na dobór klientów. To też publiczność polska, wiedząc o tej sytuacji, zachowywała się w krytycznych dniach spokojnie. Tam, gdzie wycofywanie wkładów była nieco większe niż w czasach normalnych, odbywało się ono zupełnie spokojnie. Co więcej — banki polskie przyszły z pomocą tym odcinkom gospodarczym, którym wobec zamknięcia banków niemieckich groził zastój. Przedewszystkiem ta dobroczynna rola banków polskich zaznaczyła się na terenie Gdańska, którego handlowi i przemysłowi groziła katastrofa wobec wstrzymania rachunków bankowych. Również na Śląsku polskim, gdzie część przemysłu górniczego oraz publiczności była klientami oddziałów banków niemieckich, banki polskie przyszły z pomocą. Przemysł górniczy otrzymał na drugi dzień po krachu finansowym w Niemczech zapewnienie ze strony Banku Polskiego redyskontowania weksli.

Nic więc dziwnego, że na rynkach zagranicznych złoty polski zyskał sobie miano silnej waluty. Kupcy zagraniczni, którzy doniedawna jeszcze w stosunkach handlowych z Polską operowali tylko walutami zagranicznymi, rozpoczęli wobec stałości pieniądza polskiego przeprowadzać transakcje, obliczane w złotych polskich. Obławy

te zaobserwowano we Francji, w Anglii, a ostatnio w Belgii. Huty belgijskie dostarczały do Polski żużle Thomasa za pośrednictwem pewnej firmy berlińskiej przez porty Szczecina, Gdańska lub Gdyni. Transakcje te obliczano zawsze w walucie niemieckiej lub dolarach. Obecnie wobec niepewnego kursu dolara i zupełnej dezorientacji co do istotnej wartości marki niemieckiej transakcje, dokonane przez luty belgijskie w ostatnich dniach z firmami polskimi, zawarte zostały w złotych polskich. Również dowody zaufania złożyli kupcy gdańscy i wiedeńscy, którzy przeczucili się

z walut zagranicznych na obliczanie transakcji z Polską w złotych polskich. Nawet niemieccy eksporterzy i importerzy chętnie dokonują transakcji w złotych polskich. Należy podkreślić jeszcze jeden, wielce charakterystyczny szczegół wzrostu znaczenia złota polskiego na międzynarodowym rynku pieniężnym. Oto w dniach zaburzeń finansowych w Europie, gazy australijskie, które dotychczas nie notowały codziennie kursu złotego, wprowadziły te notowania codzienne do rubryki giełdowej. Stało się to naturalnie z tego powodu, że złoty wykazał całkowitą odporność na nacisk de-

presji finansowej i jako waluta ustabilizowana mógł służyć publiczności australijskiej do orientacji w wahaniach kursów innych walut.

Dziś więc złoty polski stanął w jednym szeregu z najsilniejszymi i najpewniejszymi walutami świata. Fakt ten posiada niezmiernie znaczenie dla propagandy polskiej gospodarki. Cały świat gospodarczy przekonał się, że gospodarka nasza stoi na solidnych podstawach, a Polacy dowiedli wysokiej umiejętności prowadzenia skomplikowanego aparatu państwowego i gospodarczego.

=□=

## Ile jest prawdy w pogłosce o redukcjach urzędniczych mających nastąpić 1 sierpnia.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 lipca. (B) Jak się dowiadujemy, pogłoski na temat ewentualnej redukcji, mającej nastąpić w dniu 1 sierpnia, które zaniepokoiły ostatnio urzędników państwowych, są zbyt przesadzone.

Nie ulega wątpliwości, że na dzień 1 sierpnia pewne redukcje będą przepro-

wadzone. Jak wiadomo bowiem, wszystkie ministerstwa mocno są zaangażowane w prace nad reformą administracji, polegającą na usprawnieniu administracji, kasowaniu zbędnych urzędów lub łączeniu ich, jak to miało miejsce z połączeniem kas skarbowych z urzędami podatków i opłat.

Na terenie Ministerstwa Sprawiedliwości akcja ta idzie w kierunku redukcji sądów grodzkich.

Oczywiście w związku z tą akcją sięgają rzeczy następująco wymówienia, które idą w danym wypadku równoległe z tą akcją oszczędnościową.

Zgodnie z oświadczeniem p. premiera Prystora, złożonym na zebraniu u posła Jędrzejewicza, oszczędności w dziedzinie usprawnienia administracji, kasowania urzędów względnie łączenia ich, mają dać na przestrzeni całego roku budżetowego sumę około 65 milionów złotych.

Władze, stosując redukcje, kierują się znanymi zasadami, bacząc, by odbywały się one w sposób jak najmniej krzywdzący pracowników państwowych z jednej strony i uwzględniający ogólne interesy administracji państwowej z drugiej strony.

Wydaje się więc, że ogólna liczba wypowiedzeń na dzień 1 sierpnia b. r. ograniczy się do rozmiarów stosunkowo niewielkich. Należy zwrócić bowiem uwagę, że oszczędności w dziedzinie usprawnienia administracji osiąga się nie tylko oszczędnościami personalnymi, ale i oszczędnościami w wydatkach rzeczowych, które również są objęte wymienioną wyżej kwotą 65 milionów zł.

Zwolnieni urzędnicy etatowi rzecz prosta przejść musieliby na fundusz emerytalny, urzędnicy zaś kontraktowi na fundusz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

### MIĘDZYNARODOWY KONGRES RADJOLOGJI.

Paryż, 28 lipca. (PAT.) W Sorbonie dokonano otwarcia III. Międzynar. Kongresu Radiologii. W kongresie uczestniczą delegacje 26 narodów.

=□=

## Nowy wiceminister skarbu.

W tych dniach nastąpić ma nom nacja prof. Wł. Zawadzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 lipca. (B) Dowiadujemy się, że prof. Wł. Zawadzki z Wilna ma być powołany w najbliższych dniach na stanowisko jednego z podsekretarzy stanu w ministerstwie skarbu.

Nominacja prof. Zawadzkiego przedłożona zostanie w tych dniach p. Pre-

zydentowi Rzplitej do podpisu.

Prof. Zawadzki jest, jak wiadomo, wybitnym znawcą zagadnień skarbowych, przewodniczącym w specjalnej komisji przy ministerstwie skarbu, badającej kwestje podatkowe, oraz dyrektorem Izby przemysłowo-handlowej w Wilnie.

## Kpt. Orliński zaproszony do N. Jorku na meeting światowych asów lotnictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 lipca. (G.) W dniu 29 sierpnia w Nowym Jorku organizuje znany lotnik amerykański Al. Williams

wielki meeting najwybitniejszych lotników świata.

Na meeting ten zaproszono przede wszystkim wszystkich pozostałych przy życiu lotników amerykańskich, którzy brali udział w walkach powietrznych wielkiej wojny, pozatem najznakomitszych reprezentantów lotnictwa Ameryki i Europy, którzy wstawili się swojemi czynami do wojnie.

Z Europy wyjeżdża na meeting sześciu lotników. Między in. zaproszony został kpt. Orliński.

Kpt. Orliński wyjeżdża 12 sierpnia z Warszawy do Liverpoolu, stamtąd zaś uda się na okrecie Britannic do Nowego Jorku.

Na początku sierpnia zostanie wysłany koleją do Liverpoolu jeden z najlepszych aparatów myśliwskich P. Z. L. konstrukcji i budowy całkowicie polskiej.

W czasie meetingu odbędą się interesujące pokazy lotnicze, rewja najznakomitszych asów lotnictwa i t. d.

# Francja udziela pomocy Bankowi Angielskiemu

Pożyczka ma wynosić 20 milionów funtów szterlingów. —  
Optymistyczne nastroje w Berlinie.

Paryż 28 lipca. (PAT.) Dzienniki do noszą, że administrator Banku Angielskiego sir Kindersley odbył naradę z gubernatorem Banku Francuskiego Moretem.

„Matin” dowiaduje się, iż narady rozpoczęte w sobotę, nie zostały jeszcze zakończone. Anglia potrzebuje jakoby pomocy Francji celem podtrzymania kursu funta w Londynie i wypełnienia całego szeregu zobowiązań międzynarodowych.

Według „Echo de Paris” chodzi o operację, zbliżoną do operacji z r. 1927 gdy Bank Francuski wypożyczył Anglii 3 miliony funtów ang. Pożyczka obecnie byłaby jednak znaczniejsza, mówią bowiem o 20 milionach funtów szter.

Paryż. 28 lipca. (PAT.) Agencja Havasa komunikuje: Rokowania prowadzone przez Bank Francuski z przedstawicielem Banku Angielskiego dyr. Kindersleyem, a rozpoczęte 25 b. m., zostały chwilowo zawieszono do chwili powrotu do Paryża Kindersleya.

który udał się do Londynu celem porozumienia się z kierownictwem Banku Angielskiego i członkami rządu.

Londyn. 28 lipca. (PAT.) W City londyńskiej utrzymują, że pożyczka w sumie 20 milionów funtów szterl. Banku Francuskiego dla Banku Angielskiego, celem podniesienia rezerwy złotej Banku Angielskiego ponad minimum granicę, jest już faktem dokonanym.

W City odczuwają znaczną ulgę z powodu odprężenia i osiągnięcia porozumienia między Bankiem Francuskim a Angielskim.

Berlin. 28 lipca. (PAT.) Pertraktacje francusko-angielskie w sprawie oczekiwanej pożyczki krótkoterminowej dla Anglii,

wywołały w całych Niemczech wielkie wrażenie.

Utrzymują się tu uporczywie pogłoski, że Bank Francuski na wstępie rokowań, zażądał udzielenia sobie dokładnych wiadomości, jak właściwie przedstawi się cyfrowo sprawa pożyczki

angielskiej w Niemczech, przyczem wyiść miało na jaw, że niewycofane jeszcze z Niemiec kredyty angielskie krótkoterminowe wynoszą 70 milionów funtów szterl. i że większość tych sum Anglia uzyska w formie kredytów od banków francuskich.

W berlińskich kołach finansowych wskazują, że ostatnie rokowania francusko-angielskie mają na celu nie tyle bezpośrednie poparcie funta angielskiego, ile raczej umożliwienie wstrzymania odpływu kredytów krótkoterminowych z Niemiec do Anglii. Nastąpić to ma w ten sposób, że z ewentualnej pożyczki francuskiej korzystać będą przede wszystkim te banki angielskie, które inwestowały swoje kapitały w Niemczech.

Niemieckie koła nacjonalistyczne odnoszą się do rokowań francusko-angielskich z wielką nieufnością, podejrzewając, że francuska pomoc finansowa dla Anglii dojść może do skutku tylko kosztem jakichś ustępstw, dotyczących politycznego stanu posiadania Niemiec.

swej przynależności państwowej, i ta duma doda im sił do pokonania trudności. Mac Donald podkreślił w końcu jak wielką radość wywołało w Anglii przyjazne przyjęcie jakiegoś fłota wojenna angielska doznała w czasie ostatniej wizyty w Kilonii.

We wszystkich tych wizytach Mac Donald upatruje

zadatek trwałego stosunku przyjaźni między obu krajami.

Następnie ministrowie angielscy udzielili wyjaśnień na stawiane im przez dziennikarzy pytania.

Mac Donald występował kategorięcznie przeciwko dawnej polityce angielskiej, prowadzonej pod hasłem „balance of power” (równowaga sił).

Polityka ta pozostaje w diametralnej sprzeczności z polityką obecnego rządu angielskiego, przede wszystkim z tego powodu, że uniemożliwiła ona rozbrojenie. Natomiast polityka rządu Labour Party zmierza do współpracy między narodami, nierozdzielnej ze sprawą rozbrojenia.

Na pytanie, w jaki sposób możnaby usunąć obecne trudności gospodarcze, Mac Donald oświadczył, że uważa za konieczne, aby narody wzajemnie udzielały sobie pomocy finansowej, aby zawierały w większej mierze umowy handlowe i zwalczały protekcjonizm, którego przerosć musi doprowadzić świat do bankructwa.

W sprawie odpływu złota z banków angielskich, premier Mac Donald zaznaczył, że wielką rolę odgrywają tu względy propagandowe i motywy psychologiczne.

Na pytanie jednego z dziennikarzy niemiecko - narodowych co do stanowiska, jakie zajmuje wobec młodzieży stabilizacyjnej, oświadczył: Uważam, że konieczne jest, by młodzież dzisiejsza nie organizowała się w związki nacjonalistyczne, i nie hamowała tem sam dzieła odbudowy i pacyfikacji Europy.

OFICJALNY KOMUNIKAT NIEMIECKI.

Berlin, 28 lipca. (PAT.) Biuro Wolffa ogłosiło następujący komunikat:

Rozmowa między ministrami Brüningiem i Curtusem a Macdonaldem i Hendersonem zakończyły się w formie dalszej przyjaznej wymiany poglądów.

Jednym z głównych przedmiotów rozmów była kwestia, w jaki sposób uchwały konferencji londyńskiej dałyby się zrealizować w praktyce. Ministrowie angielscy i niemieccy omawiali poza tem sytuację gospodarczą, oraz zarządzenia, jakie mogłyby być zastosowane celem usunięcia obecnych trudności. Zastanawiano się też nad wprowadzeniem w życie umowy o czasie pracy w górnictwie. Zagadnienie rozbrojenia rozpatrywane było w związku z przygotowaniem do przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Rozmowy miały charakter niezwykle przyjazny. Panowała ogólna zgodność zdań co do tego, że osobiste kontakty, nawiązane tak szczęśliwie w Chequers, Paryżu i Londynie, winny być kontynuowane i rozbudowane.

POWRÓT DO LONDYNU.

Berlin, 28 lipca. (PAT.) Trzy angielskie samoloty wojskowe, które wystartowały dziś z Londynu, przybyły na lotnisko Tempelshof o godz. 18. Jutro o godz. 11 odwiozą one Macdonalda z powrotem do Londynu.

Min. Henderson opuścił dziś o godz. 22-giej Berlin, udając się pociągiem pospiesznym przez Holandję do Anglii.

AMERYKAŃSCY MEŻOWIE STANU W CIĄGLYCH PODRÓŻACH.

Londyn, 28 lipca. (PAT.). Do Plymouth przybył Dawes i udał się do Londynu, gdzie spotka się z Stimsonem który przybywa tam dziś z Berlina.

Amerykański sekretarz stanu Mellon odjechał do Paryża.

## Dalszy ciąg rozmów zaczętych w Chequers.

Co przedostało się do wiadomości publicznej o treści berlińskich konferencji z Mac Donaldem i Hendersonem.

Berlin, 28 lipca. (PAT.). Wczoraj wieczorem odbył się na cześć ministrów angielskich bankiet, na którym Brüning wygłosił przemówienie powitalne.

Niemcy — oświadczył Brüning — wszelkimi siłami dążą do opanowania kryzysu, jednak muszą liczyć na poparcie zagranicy, która przez wycofanie krótkoterminowych kredytów doprowadziła do takiego zaostrzenia sytuacji. Istotne i gruntowne uzdrowienie stosunków gospod. Europy możliwe będzie tylko na drodze lojalnej współpracy i udzielania sobie wzajemnej pomocy przez wszystkie narody. Postawa dla tej współpracy została położona w Londynie. Obecnie rozpocząć się musi dalszy akt odbudowy.

Odpowiadając na słowa kancl. Brüninga

premier Mac Donald podkreślił, że ministrowie angielscy przybyli do Berlina, aby okazać światu, że Anglia mimo trudnej sytuacji Niemiec, odnosi się do nich nadal z zaufaniem. Muszą pamiętać o przeszłości, powiedział Mac Donald, ponieważ przyszłość zależy od polityki, którą prowadzić mogą tylko ludzie ożywieni dobrą wolą i duchem współpracy. To umożliwi zwalczanie zaniepokojenia i podejrzeń, które w razie dalszego ich istnienia, doprowadziłyby musiały do najfatalniejszych następstw, a wreszcie do wojny.

W dniu dzisiejszym przedpołudniem Mac Donald, i Henderson przyjęci zostali przez Hindenburga.

W audyencji, która trwała pół godziny, uczestniczył również ambasador brytyjski w Berlinie sir Horace Humboldt. Następnie goście podejmowani byli śniadaniem, wydanym przez premera pruskiego Brauna.

Obok licznych urzędników berlińskiej policji politycznej nad bezpieczeństwem ministrów angielskich czuwają dwaj inspektorzy kryminalnej policji angielskiej, towarzyszący premierowi angielskiemu. Według doniesień prasy niemieckiej, urzędnicy Scotland Yardu wyrazili się z uznaniem o zarządzeniach bezpieczeństwa przedsięwziętych przez policję berlińską.

W godzinach przedpołudniowych od była się w kancelarii Rzeszy,

dwugodzinna konferencja Brüninga i Curtiusa z Mac Donaldem i Hendersonem.

Obrazy te były kontynuowane w godzinach popołudniowych. Ogłoszony przez Biuro Wolffa komunikat podkreśla, że konferencja była dalszym ciągiem rozmów, prowadzonych w Chequers.

POLITYCZNE ROZMOWY NA ŁÓDCE MOTOROWEJ.

Berlin, 28 lipca. (PAT.) Ministrowie angielscy w towarzystwie ministrów niemieckich Brüninga i Curtiusa urządzili w godzinach popołudniowych wyieczkę łodzią motorową na jeziorze

w pobliżu Berlina. W czasie przejazdu kontynuowane były rozmowy polityczne.

KONFERENCJA PRASOWA W KAI-SERHOFIE.

Berlin, 28 lipca. (PAT.) Ministrowie angielscy przyjęli dziś w Hotelu Kaiserhof przedstawicieli prasy niemieckiej.

Mac Donald w dłuższym przemówieniu wskazał, że obecnie nadarza się okazja do retrospektywnej oceny sytuacji wytworzonej od czasu konferencji londyńskiej. Wyraził on przekonanie, że Niemcy pokonają obecne trudności i że żaden Niemiec w obecnej chwili nie zawiedzie swego narodu. Niemcy słusznie mówią z dumą o

## Czy Niemcy dostaną moratorium? Rokowania z komisją bankierów.

Berlin, 28 lipca. (PAT.) Wczoraj rozpoczęły się tu rokowania przedstawicieli Niemiec z ekspertami finansowymi, wydelegowanymi przez wielkie banki zagraniczne. Reprezentantem wierzycieli angielskich jest bankier Tiarks wierzycieli amerykańskich — Gannon. Prócz tego bawią w Berlinie w charakterze rzeczoznawców finansowych Sprague i bankier szwedzki Wallenberg.

Debata mają charakter niezwykle ożywiony; Niemcy bowiem z uporem

trwają przy żądaniu ogłoszenia moratorium wobec wierzycieli zagranicznych od częściowych czy też zupełnych ulg, jakie zastosowane będą w obiegu wewnętrznym kraju. Moratorium to byłoby zastosowane tak w dewizach, jak i w walucie. Zobowiązania te obciążają koła kompetentne na miliard marek.

Według informacji ze źródeł niemieckich, przedstawiciele wielkich banków zagranicznych skłonni są przyjąć to moratorium.

## Hiszpanja cofa pensje biskupom?

Citta del Vaticano, 28 lipca. (PAT.) Według nadeszłych tu informacji z Madrytu, rząd republikański ma zamiar znieść kwoty roczne w wysokości 100 milionów pesetów, wypła-

nych przez państwo Kościotowi katolickiemu.

Władze rządowe noszą się z zamiarem, wyznaczenia pensyj jedynie proboszczom, a zniesienia honorariów dla biskupów i prałatów.

KARD. GASPARI POŚREDNIKIEM W KONFLIKCIE RZYMSKIM.

Citta del Vaticano, 28 lipca. (PAT.) Ojciec św. przyjął na dłuższej prywatnej audyencji b. sekr. stanu kardynała Gaspariego. Rozmowa trwała przez godzinę.

Nadmienić należy, że według pogłosek, kard. Gaspari miałby zająć się pośrednictwem między Watykanem a Kwirynałem celem zlikwidowania latwiejszego napięcia.

## Z DNIA.

### BANK POLSKI ZAPRZECZA POGŁOSCE O ZWŁOCE W URUCHOMIENIU KREDYTÓW ROLNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lipca. (B). Bank Polski komunikuje, że pogłoski o tem, jako by uruchomienie kredytów pod rejestrowany zastaw zboża miało ulec odwołaniu, nie odpowiadają rzeczywistości. Przyznawanie kredytów rozpocznie się natychmiast po wplynięciu odpowiednich zgłoszeń niezależnie od tego, kiedy nastąpi sfinalizowanie układu pożyczkowego z konsorcjum banków francuskich.

### W SOBOTE POSIEDZENIE KLUBU PARLAMENTARNEGO BBWR.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 lipca. (B). Prezydium BBWR. zawiadamia, że w sobotę dnia 1 sierpnia br. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu sejmowym plenarne posiedzenie posłów i senatorów Klubu BBWR. Obradom przewodniczyć będzie prezes Sławek, który powrócił już z urlopu wypoczynkowego.

### SOWIETY ZAKUPIŁY WIELKI TRANSPORT OŁOWIU W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lipca. (B). Sowpoltorg zakupił w tych dniach 1850 tonn ołowiu z hut górnośląskich. Wartość ołowiu wynosi ogółem 1,25 milionów złotych, wartość kadmu około 30.000 złotych. Pierwszy transport ołowiu został już wysłany do Sowietów.

### SPECJALNE PREMJE DLA KOLEJARZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lipca. (B). Dowiadujemy się, że minister komunikacji p. Kühn wprowadził dla magazynierów i robotników ładujących wagony specjalne premje za wagony zbiorcze bezpośrednio załadowane przesyłkami drobnymi na jednej i tej samej stacji załadowczej.

### P. O. W. WYSYŁA DELEGACJE NA ZJAZD LEGJONISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 lipca. (B). Zarząd zrzeszenia b. członków P. O. W. na Wscho dzie postanowił na ostatniem swem posiedzeniu wysłać delegację na zjazd legjonistów do Tarnowa. Zarząd zrzeszenia wzywa swych członków do wzięcia w tym zjeździe jak najlichnniejszego udziału. Specjalne zawiadomienia o godzinach zbiorowego odjazdu będą ogłoszone w prasie.

### Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa, 28 lipca. (Tel. wł.) Komunikat Państw. Instytutu Meteor. Dziś w godzinach popołudniowych na zachodzie Polski było pochmurno i przepadły deszcze, przy stosunkowo niewysokiej temperaturze; natomiast w pozostałych okolicach kraju utrzymywała się w dalszym ciągu piękna, słoneczna i upalna pogoda. Temperatura o godz. 14 wynosiła 32 st. w Warszawie, 31 st. w Kielcach i Dęblinie, 30 st. w Łodzi, Krakowie, Brześciu i Zaleszczykach, 29 st. w Wilnie, Tarnopolu i Suwałkach, 28 st. w Łodzi, Łucku, Grodnie, 27 st. we Lwowie, Pińsku i w Cie szynie, 24 st. w Zakopanem, 19 st. w Bydgoszczy, Toruniu i Kaliszu, 18 st. w Poznaniu, 17 st. w Gdyni.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 29 b. m.: Po cieplej i pogodnej nocy, rankiem zachmurzenie wzrastające, temperatura około 26 st., potem deszcze lub burze i znaczny spadek temperatury. Jedynie na Pokuciu i Podolu przez cały dzień pogodnie i bardzo ciepło. Słabe wiatry południowe lub cisza



# Wiktor Jasiński

właściciel dóbr

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Najsw. Sakramentami, zasnął w Panu, dnia 28 lipca 1931 r. w Bełzcu, przeżywszy 68 lat.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek dnia 30 lipca 1931 roku o godzinie 9-ej rano z domu żałoby w Bełzcu. Złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym w Złoczowie nastąpi w czwartek dnia 30 lipca b. r. o godz. 12-ej w południe, na który to smutny obrzęd zaprasza Znajomych i Przyjaciół stroskana

Żona z rodziną.

3578

## Rewizja w lokalu Stronnictwa Ludowego Konfiskata 1200 egzemplarzy perfidnej odezwy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lipca. (B). Dziś w godzinach popołudniowych organa służby bezpieczeństwa dokonały rewizji w lokalu Stronnictwa Ludowego przy ul. Nowy Świat 49.

W wyniku rewizji uległo konfiskacie około 1200 egzemplarzy znanej perfidnej odezwy Stronnictwa Ludowego, w

której Stronnictwo to nawoływało wieś do zaprzestania palenia tytoniu i używania napojów alkoholowych, aby temsamem zmniejszyć dochody skarbu państwa.

Jak wiadomo odezwa ta była w swoim czasie skonfiskowana.

=□=

## Chiński dygnitarz na studjach w Polsce Zaznajamia się z systemem polskiej rachunkowości

Warszawa, 28 lipca. (PAT) Do Warszawy przybył z Nankinu p. J. Tsien-Chang, ekspert techniczny urzędu centralnego kontroli rachunkowości narodowego rządu chińskiego, który został wydelegowany przez swój rząd do Warszawy dla zaznajomienia się z systemem rachunkowości w Polsce, uważanej za jedną z najbardziej nowoczesnych i przejrzystych.

Pozatem p. Chang ma przestudiować w Polsce kwestje, związane z techniką opracowania i wykonywania budżetu, oraz cały szereg zagadnień z dziedziny finansów i skarbowości.

Po zakończeniu tych studiów w Polsce, p. Chang udaje się w tymże celu do Anglii, Francji i Niemiec.

=□=

## Bajeczne zarobki dla naiwnych. Kilkaset osób w Polsce padło ofiarą zagranicznych oszustów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lipca. (G) Izba handlowa w Warszawie ostrzega przed jedną z firm zagranicznych, poszukującą przy pomocy ogłoszeń w gazetach polskich rzekomo kierowników dla swoich oddziałów z pensją 150 do 200 dolarów miesięcznie.

Oszukańczą tę aferę zainicjowała niemiecka rodzina Lamberti, działająca na terenie Holandji. Rodzina ta założyła w Holandji szereg fikcyjnych towarzystw. W piśmnach rozmaitych krajów ukazują się ogłoszenia, oznajmiające, że jedna z firm poszukuje współpracowników, przy czem żadne kwalifikacje nie są wymagane.

Zarobki sięgają miesięcznie od 150 do 500 dolarów.

Każdy, kto zgłosi ofertę, otrzymuje odpowiedź przychylną, jednakże z tym zastrzeżeniem, że trzeba przesłać 10 dolarów na próbki towarów.

Większość łatwowiernych przysyła 10 dolarów, licząc na sówite zarobki w przyszłości. Na tem korespondencja urywa się.

W Polsce padło ofiarą oszustów kilkaset osób.

Na skutek doniesień z Polski i kilku innych krajów, policja holenderska po stanowiła zaarrestować Józefa Franciszka Huberta (trojga imion) Lamber-

tego, głównego organizatora tej akcji oszukańczej.

Aferzysta, czując widocznie co się święci, zdołał w porę umknąć, lecz jego rodzina kontuuje w dalszym ciągu oszustwo pod płaszczykiem najrozmaitszych firm, ciągnąc zyski z łatwości naiwnych.

## Dowód zrozumienia dla potrzeb Państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 lipca. (B) Pracownicy konsulatu polskiego w Bytomiu przestali do dyspozycji ministra Skarbu kwotę 600 zł, którą zebrali pomiędzy sobą, dla zadokumentowania swojej troski o Skarb Państwa i całkowitego zrozumienia akcji oszczędnościowej Rządu.

Minister Skarba, p. Jan Piłsudski, bardzo serdecznie podziękował ofiarodawcom za ich troskę o Skarb Państwa i widząc w ich czynie dowód zrozumienia dla potrzeb Rzpltej przyznał zebraną w drodze samoopodaikowania się sumę na akcję dożywienia bezrobotnych, przekazując ją równocześnie ministrowi Pracy i Opieki Społecznej.

## Dalszy spadek bezrobocia

Warszawa, 28 lipca. (PAT) Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, wynosiła w dniu 25 lipca b. r. — 263.406 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 5.175 osób.

Szczególniej zaznaczył się spadek w Warszawie, gdzie wyniósł 621, w Żyrardowie 799, w Ostrowiu 269, w Siedlcach 427, w Radomiu 600, w Krakowie 161, w Stanisławowie 201, w Brześciu n. B. 399, w Grudziądzu 291 i t. d.

**PIEGI** Żółte plamy i opaleniznę

usuwa Krem

**PRECIOSA**

PERFECTION. 3214t

Do nabycia w pierwszorzędnym drogerjach i perfumerjach

## Wielki pożar w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 lipca. (G) Z Łodzi donoszą: Dziś około północy wybuchł pożar w gmachu fabrycznym przy ul. Targowej nr. 57, należącym do Karola i Antonny Kraussów. W gmachu tym mieści się szereg firm włókienniczych.

Na miejsce pożaru przybyło 14 oddziałów straży ogniowej, które dopiero po kilkugodzinnej akcji zdołały pożar stłumić. Pastwą płomieni padło czwarte piętro. Na pozostałych piętrach ogień zniszczył część maszyn i magazynów towarowych. Straty są bardzo wielkie. Fabryka była ubezpieczona tylko na 300.000 dolarów.

## NOWY SZYB ROPONOŚNY.

Boryslaw, 28 lipca. (PAT.). W dniu wczorajszym w szybie naftowym Nr. 19 w Grabowicy ad Sanok, będącym własnością Towarzystwa „Galicja”, nastąpiła erupcja ropy naftowej, która nawiercono w piaskowcach, w głębokości 645 m. Produkcja dotychczas nie została ustalona, w przybliżeniu wynosi ona około 5000 kg. dziennie.

=□=

## „Michel“ zagranicą.

Paryż, w lipcu.

W luksusowym pociągu, kursującym między Brukselą i Paryżem, noszącym poetyczną nazwę „L'oiseau bleu“ (niebieski ptak), rozegrała się bezpośrednio przed przyjazdem niemieckich ministrów do Paryża następująca scena: dwaj Niemcy spożyli obfity obiad w wozie restauracyjnym i chcieli zań zapłacić markami, których płatnicy nie przyjął. Obaj panowie, bogaci przemysłowcy ze Stutgartu, oświadczyli, że nie posiadają innych pieniędzy i upierali się przy zapłacie markami. Płatnicy oświadczył im wówczas, że na najbliższej stacji będzie muszony oddać ich w ręce policji, wobec czego przemysłowcy znaleźli funty szterlingów i wyrównali rachunek w walucie angielskiej.

Gdy przemysłowcy niemieccy przybyli do Paryża i zetknęli się z licznymi swymi rodakami, którzy przybyli tu dla spędzenia wakacji lub dla zwiedzenia wystawy kolonialnej, wpadli w formalny chaos. Banki odmawiały przyjmowania marek niemieckich, agencje podróży i kasy kolejowe nie chciały im sprzedać biletów za marki. Agencje podróży były poprostu obłożone. Turyści niemieccy z godziny na godzinę oczekiwali jakiegoś wydarzenia, które zmieni sytuację i pozwoli im wyjechać z Paryża i wrócić do Niemiec.

Polecały do Berlina szyfry i wreszcie po 24 godzinach ambasada zaczęła retransmitować tych, którzy chcieli wyjechać do granicy niemieckiej, i nie posiadając odpowiednich zapasów obcych walut, zakupiła w jednej z agencji podróży na kredyt bilety, umożliwiając licznym turystom powrót do kraju. Skorzystało z tego wielu, jednak nie wszyscy. Znalazło się sporo innych, którzy wierzyli, że sytuacja musi się zmienić. Chcieli być świadkami przybycia do Paryża kanclerza Brüninga i ministra Curtiusa.

W oznaczonym dniu wnieśli się w tłum, zgrupowany wokół dworca północnego. A tłum był gęsty. Od chwili podpisania Traktatu Wersalskiego, Paryżanie nie widzieli ministrów niemieckich. Gawiedź ciekawa była, jak wyglądają ci, którzy utrzymują świat w stanie stałego podniecenia. Ruchliwy prefekt policji przygotował się na wszelkie niespodzianki i gęsto obstawił dworzec i dojsca do niego policja. Było to jednak zbyteczne. Lud paryski jest wybuchowy, to prawda, ale

jest również nietyle gościnnie, ile przyzwyczajony do wszelkiego rodzaju nie zwykłych wizyt, które przyjmuje z go dnością. Mimo deszczu, zebrało się wokół dworca około 5.000 ludzi. Gdy z dworca wyszli ministrowie francuscy w towarzystwie ministrów niemieckich z za podwójnego kordonu policji podniosły się okrzyki: „Niech żyje Laval! Niech żyje Briand!“

I oto nagle, ku ogólnemu zdziwieniu, tu i tam dały się słyszeć izolowane okrzyki: Niech żyją Niemcy! Było to zbyt wyraźne. Nawet najbardziej pacyfistycznie usposobiony Francuz takiego okrzyku wznieść nie mógł. Turyści niemieccy, którzy nie skorzystali z oferty ambasady, zrobili swoje. Spełnili to, co uważali za swój obowiązek.

Zgola inaczej przedstawiało się przyjęcie delegatów państw europejskich w Londynie. Anglicy mają zbyt wiele trosk własnych i są przytem zimnokrwisci. Nikomu nie wpadło do głowy oczekiwać pod dworcem Victoria na przybycie delegatów. Na delegatów francuskich nikt wogóle nie zwrócił uwagi. Labourzyści nie nastroją mas

przyjacielsko dla Francji. Z drugiej strony objawia się w masach angielskich pewnego rodzaju zawiść do Francji za jej dobrobyt, za jej gospodarczą wyższość nad dumnym Albionem. Jedno z pism francuskich pisało z przekąsem, iż należy uważać za objaw pomyślny, iż w Brianda nie rzucono kilku pomidora mi. Ministrowie niemieccy poznani zostali tu i tam w przejeździe. Przecież to krewni, którym grozi ruina. Należy dodać im otuchy. Więc ten i ów uchylił przed nimi kapelusza milcząco i czekał na oddanie ukłonu.

Wobec takiego przyjęcia można było zgóry przewidzieć, jakie będzie pożegnanie. Rezultaty konferencji londyńskiej zawiodły wszystkich, z wyjątkiem Francuzów. Delegaci francuscy powiedzieli sobie jeszcze w Paryżu, że na konferencji nie będzie mowy o niczem innym, jak o pomocy dla Niemiec. Więc niepowodzenie konferencji tylko jednych Francuzów nie rozczarowało. Zwarzony nastrój udzielił się i masom, które odjeżdżających delegatów żegnały z zimną obojętnością.

L. K-ski.

## Należności od Skarbu Państwa — a podatki.

KOMUNIKAT.

Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że celem ułatwienia spłaty zaległości podatkowych tym płatnikom, którzy posiadają należności od Skarbu Państwa za wykonanie roboty i dostaw dla instytucji państwowych — Ministerstwo Skarbu reskryptem z 18 lipca 1931 L. D. V. 13.199 1/31 ustanowiło następujący tryb postępowania.

Dla uzyskania decyzji, wstrzymującej egzekucję z tytułu zaległości skarbowych, zainteresowani płatnicy winni zwrócić się do właściwej Kasy Skarbowej o wydanie wyciągów z właściwych kont ksiąg bierczych tych podatków względnie innych należności skarbowych, z którymi płatnik zalega.

Kasa Skarbowa, wydając wyciąg z konta, winna zaznaczyć w uwadze wyciągu wysokość kar i odsetek za zwłokę (1 i pół proc., 1 proc., lub pół proc.) daty od których biegną kary względnie odsetki zwłoki od każdej przypisanej w księdze bierczej zaległości sumy należnego 10 proc. dodatku i ewentualnie sumę narosłych już kosztów egzekucyjnych.

Otrzymane z Kasy Skarbowej wyciągi z kont ksiąg bierczych płatnik składa przy podaniu tej władzy państwowej, dla której wykonał dostawę, prosząc o wydanie zaświadczenia o wysokości należnej mu za dostawę kwoty oraz o przelanie przez tę władzę z jego należności odpowiedniej kwoty na pokrycie zobowiązań względem Skarbu Państwa uwidoczonych w złożonych przez niego wyciągach.

Władza państwowa, dla której wykonana została dostawa, wystawia płatnikowi zaświadczenie, w którym winny być wymienione: a) rodzaj, wy sokość i data powstania należności; b) dział, paragraf i pozycja budżetu, z którego należność ma być asygnowana; c) oświadczenie władzy asygnującej, że suma zaległości w określonej w zaświadczeniu kwocie zostanie przełana przez tę władzę na uregulowanie wspomnianych zaległości skarbowych natychmiast po otrzymaniu kredytu. Urząd Skarbowa, z chwilą otrzymania zaświadczenia, zawierającego wszystkie wymienione wyżej dane, obowią-

zany jest wstrzymać całkowicie, — względnie ograniczyć odpowiednio kroki egzekucyjne, zależnie od sumy, która ma być przelana przez władzę asygnującą na pokrycie zaległości skarbowej.

Całkowite zwolnienie z pod zajęcia zasekwestrowanych ruchomości następuje z chwilą przelania przez władzę asygnującą należności za dostawy, o ile przelana kwota wystarcza na pokrycie zaległości skarbowej. W przeciwnym razie Urząd Skarbowa winien zwolnić z pod sekwestracji tylko część zajętych ruchomości, zależnie od stopnia zabezpieczenia pretensji Skarbu.

### Piękno krajobrazu polskiego.



Żeby zobaczyć piękne malownicze pejzaże nie jest koniecznym udawać się do osławionej Szwajcarii lub Italii. I u nas można znaleźć, jeśli umie się patrzeć. Zdjęcie nasze przedstawia typowy pełen swoistego uroku krajobraz w Gółogóracach w okolicy Krasnego.

*Kto chce nie zapewnić egzystencji na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.*

## 3) Przedruk wzbroniony.

## Ulica Bożków.

Nowela amerykańska.

Przekład autoryzowany.

(Ciąg dalszy.)

Bezwładne ciało spadło im na głowy i wszyscy czterej przewrócili się nby kręgle.

— Uf! — wrzasnął radośnie Dutton, kłaniając się z galanterją samotnej młodej kobiecie. Wybuch obrażonych uczuć sprawił, że na chwilę odeszła go świadomość rzeczywistości. — Pani — ciągnął z uniesieniem — mnie przystoi bohaterstwo, a pani — wspaniałomyślność. Czy zechce pani, zostać moją żoną?

Meredith ciągnął go za rękaw.

— Ty, durniu! — sapał. — Daj spokój, Dutton! Czyś ty oszał?

Dziewczyna, oparta o poręcz krzesła, zanosiła się historycznym śmiechem. Kelnerzy, którzy się tymczasem pozbierali z podłogi, szykowali się ostrożnie do drugiego ataku. Dutton odzyskał pocztytalność i rozejrzał się ze strasznym uśmiechem.

— Chyba się stąd wyniesiemy. — rzekł. — Siła złego na jednego.

Dziewczyna dostała drugiego ataku śmiechu, lecz w końcu się opamiętała i **melda:**

— I ja jestem tego zdania. — W oczach jej utkwionych w Duttona malował się podziw w połączeniu z przerażeniem. — Dlaczego pan to zrobił?

Czterej kelnerzy spoglądali na siebie, nie wiedząc, jak postąpić. Reszta gości, to jest, ci którzy nie uciekli, nie zapłaciwszy rachunku, utworzyła naokoło ciekawej sceny strwożone i zachwycone koło.

— Jak pani może pytać? — odrzucił Dutton, nieodpowiadając na pytanie.

— Niebezpiecznie byłoby dla pana wychodzić razem ze mną — rzekła dziewczyna.

— A dla pani byłoby niebezpiecznie wyjść samej — odpowiedział Dutton. Zawahała się.

— Pan jest bardzo silny — przyznała — ale sama siła nie wystarczy.

— Och, chodź już — rzekł Meredith. — Bo, doprawdy nie damy —

— Halko! — krzyknął, nie kończąc zdania. — Gdzie się podział Rhoid's?

Zbity na kwaśne jabłko Grek, znikł, jak kamfora. Z towarzystwa, które się posilało przy środkowym stole, nie została ani jedna osoba.

— Proszę o rachunek! — krzyknął Dutton do gospodarza, nad głowami gapiów i, ucirowawszy sobie przejście jednym spojrzeniem, poszedł po laskę i kapelusze.

Meredith był zły i zaszepity.

— Do diabła, ty jesteś dziki człowiek! — zauważył, myśląc o Rhoid'sie.

Wyszli na spokojną ulicę i rozejrzeli się naokoło. W dużych przerwach migotały tajemniczo latarnie. Koło chodnika stała czerwona taksówka, a przy niej zapraszający szofer. Spojrzeli na niego podejrzliwie i potrząsnęli głowami. Na rogu złapał inny, mniej podejrzany wehikuł i Dutton pomógł szybko wsiąść nieznanemu i wskoczył za nią. Umysł jego funkcjonował teraz z nadzwyczajną sprawnością.

— Dokąd? — zapytał żywo szofer.

Dutton spojrzał na uratowaną dziewczynę, która znów straciła głowę.

— Nie mogę jechać do domu — szepnęła. — Jestem śledzona. Napewno wiedzą, gdzie mieszkam. Wczoraj ktoś mnie tropił.

— Hm! — mruknął Dutton. — Zabiorę panią do siebie. Później zastanowimy się, co dalej robić. Właż, Meredy! — Dał adres szoferowi.

W chwili gdy ruszali, huknął strzał rewolwerowy i z ciemnej sieni wybiegł jakiś człowiek, machając rękami. Huknął drugi strzał. Szofer przeraził się, lecz Meredith pokazał mu swą kartę policyjną.

— Jedź pan, jak cholera! — krzyknął. — Bo zaczną strzelać do opon.

Caleb Dutton śmiał się bezgłośnie w ciemności.

II.

Panna Avis Birdsong drżała nerwowo.

Znalazłszy się we wzlednie bezpie-

cznych ścianach mieszkania Duttona, uświadomiła sobie dopiero w całej pełni przeżyte niebezpieczeństwo. Meredith, siedzący w kącie pokoju, dziwił się, że taka niepozorna osoba mogła być zamieszana w międzynarodową aferę. Przyznał w głębi duszy, że miała wdzięk, chociaż wyróżnienie jej pierwszą nagrodą w prasowym konkursie piękności uznałby za oszustwo.

— Wdzięk bez urody — myślał reporter, którego ideałem była wielka, zabójcza blondyna.

— Nie wyraziłam jeszcze panom swojej wdzięczności — rzekła panna Birdsong, spoglądając trwożnie na zasłonięte okna. — Och, jaka ja jestem wdzięczna!

— I ja też — odparł Dutton. — Poniemem się wewnętrznie, pani dostarczyła mi okazji do walki. Chociaż w gruncie rzeczy nie jestem skłonny do awantur.

— Powinam wyjaśnić panom sytuację — ciągnęła dziewczyna.

Meredith nadstawił skwapliwie uszy, lecz jego przyjaciel potrząsnął głową.

— Nie — zaprotestował, ignorując wzrok reportera. — Może nam pani powiedzieć, co to wszystko znaczy, albo nie. Jak pani chce. Chociaż nie przeczę, że jestem ciekawy.

Przez chwilę milczała, jakby się decydując, poczem rzekła prędko:

(C. d. n.)

# „To tylko absurd i strata czasu“.

## Amerykański potentat prasowy o akcji pomocy dla Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lipca. (G.) Z Nowego Yorku donoszą: Onegdaj wylądował w Nowym Yorku pułk. Robert Mac Cormick właściciel wielkiego koncernu prasowego „Chicago Tribune“. Bawił on ostatnio w Berlinie, w Paryżu i Londynie, gdzie zapoznał się z sytuacją gospodarczą i finansową Niemiec, Francji i Anglii.

N. York Times drukuje wywiad z pułk. Cormickiem. Pułk. Cormick oświadczył m. in.:

Jestem zdania, że konferencje ministrów, jakie odbywają się od kilkunastu dni w Paryżu, Londynie i Berlinie są tylko stratą czasu.

Konferencje te nie będą miały żadnego wpływu na osłabienie kryzysu w Europie. Ministrowie wielkich państw zasiadających z poważnymi minami do stołu obrad dyskutują ile pieniędzy należy pożyczyć Niemcom. To absurd i strata czasu.

Niemcy muszą się nauczyć żyć stosownie do swoich dochodów.

Jeżeli bym żył ponad stan, dziwiłbym się, gdyby kto z moich wierzycieli przyszedł do mnie z propozycją odłożenia płatności długów na rok. Niemcy wydały zbyt wiele w kraju znacznie więcej pieniędzy niż wynoszą odszkodowania. O ile państwo to niezwłocz-

nie nie zmniejszy swych wydatków musi nastąpić bankructwo. Żadne pożyczki nie pomogą.

Anglia żyje obecnie również ponad stan

o ile w najbliższym czasie nie zredukuje swoich wydatków, nastąpi bankructwo, podobnie, jak to miało miejsce ostatnio w Australii.

Jedynym krajem stojącym obecnie pod każdym względem na wysokości zadania jest Francja, która swój rozwój gospodarczy zawdzięcza przede wszystkim Raymun-

do Poincaremu. Młodzież Francji wygląda znacznie lepiej i jest nastrojona bardziej optymistycznie od zniechęconej młodzieży angielskiej.

Skłonność wielkich europejskich państw do bankructwa powinna być ostrzeżeniem dla Stanów Zjednoczonych, które muszą przedsięwziąć najszybciej odpowiednie kroki, aby nie znalazły się na tej niebezpiecznej drodze. Aby temu zapobiec, potrzebne jest działanie znacznie bardziej energiczne i zdecydowane niż konferencje ministrów w Berlinie i Londynie.

## W chwili gdy Niemcy zabiegają o pomoc międzynarodową...

Gdańsk, 28 lipca. (PAT) Przybył tu z Niemiec 83-letni generał w stanie spoczynku Litzman, należący obecnie do partii Hitlera, witany owacyjnie przez tutejszych hitlerowców.

Gen. Litzman wygłosił odczyt, poświęcony swym wspomnieniom wojennym. Odczyt ten gen. Litzman zakończył wywodami o stanie obecnych Niemiec.

Ruch wojenny — mówił generał — jaki panował w naszym wojsku podczas wojny, musi znowu ovladnąć na-

rodem niemieckim. Niemcy winne znowu stać się wielkimi. Gdańsk powróci do Rzeszy. Życie moje nie jest już wiele warte, lecz poświęcę je z radością dla obrony tego starego niemieckiego grodu. My, narodowi socjaliści, wierzymy w Boga i w przyszłość narodu niemieckiego. Łączność z Hugenbergiem oraz Seldtem i Duesterbergiem, przywódcami, zbliżonymi do naszego Stahlhelmu, usprawiedliwia nasze zaufanie w przyszłość.

==□==

### KOMUNIKAT INSTYTUTU BADANIA KONJUNKTUR.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lipca. (B) Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

Płynność gospodarstwa społecznego nie uległa polepszeniu, iakkolwiek ilość protestów wekslowych na ogół się obniżyła, co jednak prawdopodobnie wyjaśnia się staranniejszą selekcją materiału wekslowego oraz wzrostem ilości weksli prolongowanych.

Rozmiary produkcji na ogół pozostały bez zmiany. Wszędzie produkcja dóbr wytwórczych powiększyła się, lecz pochodzi to jedynie ze wzrostu ruchu budowlanego i gałęzi z nim złączonych. Wzrost ruchu budowlanego tłumaczy się głównie przesunięciem sezonu. Stosunkowo mniejszą działalność w sezonie zimowym wyrównywa wzmożona działalność latem.

Produkcja dóbr spożycia obniżyła się, lecz zmniejsza ona posiadanie raczej przypadkowy (zawieszenie pracy przez pewien wielki zakład przemysłowy z przyczyn raczej poza konjunkturalnych).

Na wsi daje się zauważyć pewne nie wielkie odprężenie sytuacji finansowej. Spodziewane zbiory będą mniejsze od zeszłorocznych.

Przewidywanie dalszego rozwoju stosunków gospodarczych wobec niemal decydującego wpływu na konjunkturę wypadków politycznych o charakterze międzynarodowym jest niezmiernie trudne. W każdym razie układ stosunków gospodarczych w najbliższej przyszłości w przeważającej mierze zależy od układu stosunków politycznych.

### WIOŚLARKI POLSKIE PRZYBYŁY DO LONDynu.

Londyn, 28 lipca. (PAT.). Dziś rano przybyła do Londynu osada wioślarek polskich, która w sobotę i niedzielę rozegra na Tamizie wyścig z najlepszymi drużynami wioślarek angielskich

## Dyr. Barański przybywa do Londynu na obrady komitetu ekspertów.

Londyn, 28 lipca. (PAT) Obradujący tu nad wprowadzeniem w życie propozycji prez. Hoovera komitet rzeczoznawców prowadzi także narady z ekspertami tych państw, które biorąc udział w planie Younga nie należą do jego głównych sygnatariuszy.

W dniu dzisiejszym komitet wysłu-

chał opinii zaproszonych w tym celu delegatów Jugosławii i Grecji, jutro zaś w naradach weźmie udział delegat Polski — dyrektor Departamentu w Ministerstwie Skarbu, p. Barański, przybywający specjalnie aeroplanem z Paryża.

==□==

## „Nautilus“ ruszył w drogę.

Londyn, 28 lipca. (PAT.) Łódź podwodna „Nautilus“ wyruszyła z Ply-

mouth do okolic podbiegunowych przez Bergen

## Zeppelin nad Ziemią Franc. Józefa. Utrzymuje kontakt z „Małyginem“.

Moskwa, 28 lipca. (PAT.) Specjalny korespondent agencji Tass komunikuje, że 27 b. m. o godz. 9.30 wieczorem, sterowiec „Hr. Zeppelin“ wylądował bez przeszkód w pobliżu łamacza lodów „Małygin“.

Niezwłocznie nawiązano z nim kon-

takt, poczem sterowiec podjął dalszy lot według ustalonej marszruty.

Berlin, 28 lipca. (PAT.) Sterowiec „Hr. Zeppelin“ dotarł w niedzielę o godz. 23.45 według czasu środkowo-europejskiego do Ziemi Franciszka Józefa.

## Trzy wielkie imprezy lotnicze.

Smiała lotniczka angielska w drodze do Tokio. — Nowy lot dookoła świata. — Z N. Jorku do Angory.

Londyn, 28 lipca. (PAT) Lotniczka angielska Amy Johnson, która wystartowała z aerodromu w Lympe, odbyła lot do Tokio na samolocie Moth, nośnym nazwę „Jason II“. Lotnicze w losie towarzyszy mechanik.

Trasa prowadzi przez Berlin, Królewec, Moskwę, Syberję, Koreę do Tokio. Lotniczka po kilkudniowym pobycie w Tokio zamierza drogę powrotną odbyć również na samolocie.

Dziś rano Amy Johnson wylądowała

na lotnisku w Berlinie i wkrótce potem odleciała do Królewca.

Berlin, 28 lipca. (PAT.). Amy Johnson wylądowała w Królewcu o godz. 11:20 skąd udała się w dalszą podróż do Moskwy. Przyłot do Tokio, wyznaczony został na niedzielę bież. tygodnia.

Nowy Jork, 28 lipca. (PAT) Lotnicy Heradon i Pangborn wylecieli stąd, zamierzając pobić rekord szybkości w locie dookoła świata, ustanowiony przez

lotników amerykańskich Posta i Gatty'ego. Lotnicy pragną cel swój osiągnąć przez zredukowanie liczby wylądowań. Pierwszy etap ma być z Harbour Grace do Moskwy.

Nowy Jork, 28 lipca. (PAT) Dwa lotnicy, Beardman i Polando wystartowali stąd, zamierzając dokonać lotu bez lądowania, ponad Atlantykiem do Stambułu lub Angory.

## Nowy dekret finansowy Hindenburga.

Berlin, 28 lipca. (PAT.) W dniu wczorajszym ogłoszony został dekret prezydenta Rzeszy, oparty na art. 48 konstytucji w sprawie zgłaszania zobowiązań płatniczych w stosunku do zagranicy.

Na mocy tego dekretu rząd Rzeszy upoważniony został do wydawania przepisów w sprawie deklarowania wszelkich zobowiązań płatniczych wobec osób i firm, mających swoją siedzibę za granicą, oraz w Zagłębiu Saary. Równocześnie ukazało się rozporządzenie wykonawcze, określające osoby prawne, podlegające deklarowaniu swych płatności zagranicznych.

## 100.000 bezrobotnych inteligentów w Prusach Wsch.

Królewec, 28 lipca. (PAT.) O nadprodukcji inteligencji w Niemczech świadczy fakt, że obecnie w samych Prusach Wschodnich jest bezrobotnych 50.000 osób posiadających akademickie wykształcenie. Ponieważ liczba studujących wzrasta z roku na rok, widoki znalezienia pracy dla osób, kończących studia, są coraz gorsze.

Sfery niarodajne w Prusach liczą się z możliwością, że liczba bezrobotnych akademików wzrośnie w najbliższych latach do liczby 100.000 osób.

## Jednodniowy prezydent.

Santiago de Chile, 28 lipca. (PAT.) Opaza, który wybrany został prezydentem junty w miejsce upadłego dyktatora Ibaneza, podał się do dymisji, ponieważ senat ludowy zajął względem niego wrogie stanowisko, jako krewnego żony dyktatora Ibaneza. Kongres uchwalił powszechną amnestię polityczną. Nowy gabinet złożył przysięgę. W kraju panuje spokój.

### W 11-letnią ROCZNICĘ PODZIAŁU ŚLASKA.

Morawska Ostrawa, 28 lipca. (PAT) Prasa polska, wychodząca w Czechosłowacji, zwraca uwagę na 11 rocznicę podziału Śląsku Cieszyńskiego, który przeprowadzono 28 lipca 1920.

Wychodzący w Cieszynie czeskim tygodnik „Prawo Ludu“ zaznacza, że rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów w Paryżu, przepowiadające kraj, było ciężkim ciosem dla ludności polskiej, która spodziewała się, że zasada samostanowienia narodów będzie na tym terenie wprowadzona w życie. W następnych latach ta część społeczeństwa polskiego, która znalazła się w granicach republiki czechosłowackiej będzie musiała wyleżyć wszystkie siły, broniąc swych placówek szkolnych i kulturalnych. Obecnie rozpoczął się okres stabilizacji i krystalizacji.

### DWA MILJONY NIEWOLNIKÓW UZYSKAŁO WOLNOŚĆ.

Magadiscio, 28 lipca. (PAT.) Donoszą z Etiopii, że cesarz wydał edykt, mocą którego zostaje zniesione niewolnictwo, dotychczas praktykowane na terytorium abisyńskiem. Na mocy edyktu uzyskują wolność wszyscy do tychczasowi niewolnicy w liczbie 2 milionów osób płci obojga.

### DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Z TEATRU WIELKIEGO.

## Inauguracyjna rewja „Wesołego Wieczoru”.

O pochodzeniu rewji, jako rodzaju widowiskowego, mówilo się już niejednokrotnie. O rewji efektownej — amerykańskiego chowu — i takiej, której wróży się dobrą i długowieczną przyszłość, spekulując na jej walorach — istotnie artystycznej zawartości i celowej kompozycji poszczególnych punktów programu. Tradycje takiej artystycznej nadszenki w typie „Niebieskie go ptaka” czy „Semaforu”, podtrzymuje obecnie (i to nie na całym froncie swej działalności!) jedynie „stara buda Qui pro quo”. Inne teatryki rewjowe Polski z „Morskim Okiem” na czele, lawirują między realizacją widowiskową artystycznego a absurdem produkcji girlsowych i niemądrych refrenów.

Zespół dyr. Woyciechowskiego, warszawski „Wesoły Wieczór”, jest właśnie przykładem niezdecydowanego kierunku działalności. A właściwie inklinuje w stronę efektu i niewymyślnego humoru, niedoceniając innych wartości. Dlatego niepodobna oceniać rewji „Wesołego Wieczoru” jako zwartej, skomponowanej całości; pod uwagę podpadają poszczególne punkty i osoby wykonawców.

Program wykonany w dniu premiery lekko kłócił się z drukowanym, to też nie ujrzałszy kilku zapowiedziawych punktów, m. in. niewątpliwie cie kawej inscenizacji pieśni śląskich, oraz piosenek najbardziej interesującego artysty „Wesołego Wieczoru” — piosenkarza-gitarzysty Marjana Rentgena. Jest on — rzadko już dziś spotykany — typem interpretatora lekkiej i nastrojowej pieśni, dalekim od banalnych pieśniarzy w guście broadwayowym; widzimy w nim jakby wspomnienie dalekiego już nam t. zw. kabaretu artystycznego. (Osobiście niezmiernie żałuję, że razem z publicznością premierową nie danem było mi zobaczyć Rentgena w jego obecnej produkcji.)

Z zespołu artystek na pierwszym miejscu musi postawić bezstronny krytyk Zizi Halamę. Jej doskonale imitacje Marleny Dietrich (scena z „Marokką”) i Hanki Ordonówny, miła interpretacja piosenki („Dwaj panowie B.” z Żelichowską), wreszcie piękne kreacje taneczne od pełnego ekspresji „Tango argentino” do nieledwie cyrkowej ekwilibrystyki „Rytmu gladjatorów” pasują ją na przodownicę „Wesołego Wieczoru”. Zwraca uwagę ponadto Żelichowska, artystka o sympatycznym talencie, choć o mało jeszcze wyrobionej inwencji odtwórczej. Przypuszczać należy, że najbliższy czas przyniesie pod tym względem pożądaną zmianę na lepsze, a raczej na... oryginalniejsze.

Julja Kraszewska jest dobrą znajomą lwowskiej publiczności, choć się do tego nie przyznaje. Przed 2 lata lwowski „Gong” był terenem jej pierwszych kroków, jako solistki. Pamiętam ją dobrze z zespołu Koszutek oraz z debiutanckich produkcji. Zapowiadała się wtedy interesująco, to też z zadowoleniem stwierdzamy, że talent jej rozwinął się tak ciekawie i pięknie. Ciekawym punktem programu jest recytowany przez nią wiersz (zresztą nienajlepszy!) „Warszawa - Raszyn”. Był to jeden z najbardziej inteligentnych momentów rewji inauguracyjnej.

Reszta zespołu trzymała się stosunkowo dzielnie, winą jest jednak program, że nie pozwolił się nikomu „rozegrać” i zabłysnąć. Znany humorysta Czesław Skonieczny niezbyt pewnie czuł się w roli konferencjera; czy nie mógł zaprodukować czegoś bardziej — godnego siebie?

Produkcje zespołu tanecznego utrzymane w poprawnym szablonie girlsowym. Nie jest to niestety plastyka artystyczna, jaką demonstrowały jedynie w swoim rodzaju Tacjanki. Kierownik choreograficzny „Wieczoru” — F. Par-

nell jako tancerz bez zarzutu (partie duetowe z Halamą).

Oprawa rewji inaguracyjnej pozostała wiała coś niecoś do życzenia. Dekoracje nieciekawe, malowane naturalistycznie, kosztujemy również naogół niedzwyczajnie (radzimy mocniej przyszywać ramiączka!).

Strona muzyczna rewji potraktowana jest starannie i wynagradza niejednokrotnie niedociągnięcia inscenizacyjne. Orkiestrę prowadzi Z. Wähler, dyrygent niezwykle inteligentny. Pa-

miętamy go z nadpulta kapelmistrzowskiego teatryku przy ul. Słonecznej, gdy był kierownikiem muzycznym „Gongu”. Także stary znajomy Lwowa.

Życzymy rewji „Wesoły Wieczór wita Was!” aby stała się zadatkem ciekawych programów, jakie spodziewamy się ujrzeć. Więcej obrazów w typie „Konwalje” czy „Caballeros z Grenady”, wogóle więcej inwencji, — a jakoś to może będzie... bwl.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

29  
lipca  
1931

Środa

Marty p.

wtro: Abdona i S.

Wschód słońca 3:50

Zachód 19:34

## TEATR WIELKI.

Środa 29 VII g. 7 i 9 w. „Wesoły Wieczór wita was!” rewja teatru Wesoły Wieczór.

Czwartek 30 VII g. 7 i 9 w. „Wesoły Wieczór wita was!” rewja teatru Wesoły Wieczór.

Piątek 31 VII g. 7 i 9 w. „Wesoły Wieczór wita was!” rewja teatru Wesoły Wieczór.

Sobota 1 VIII g. 7 i 9 w. „Wesoły Wieczór wita was!” rewja teatru Wesoły Wieczór.

Niedziela 2 VIII g. 7 i 9 w. „Wesoły Wieczór wita was!” rewja teatru Wesoły Wieczór.

## TEATRY ROZMAITOŚCI I MAŁY.

Do dnia 2 sierpnia b. r. nieczynne.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Pieśń pustyni” oraz „Skarby”.

CASINO: „Skazaniec ze Stambułu”.

CHIMERA: „Panna szofer”, komedia.

COLOSEUM: „Buck Jones złodziejem” oraz „Rycerze miłości”.

FATAMORGANA: „Zlikwidowany”.

KOPERNIK: „Młode orły” oraz „Polskie skromienie flirciarki”.

LEW: „Chata wuja Toma”, w nowym opracowaniu dźwięk. na taśmie.

MARYSIENKA: „Młode orły” oraz „Poskromienie flirciarki”.

PALACE: „Raj dla kobiet” (dźwięk.)

RAJ: „Niebezpieczny romans”.

SPLENDID: Z powodu zmiany dyrekcji i przebudowy sali: kino zamknięte.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy”, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład”, wystawę grafiki Stow. „Ryt”, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografikę”. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

## JUŻ SIERPNIĄ

Najbliższe ciągnięcie, zaś 4 ciągnięcia roczne mają

Premjówki budowlane

Główne wygrane: zł. 250 000, zł. 50 000, zł. 10 000 i t. d. Polecamy grupę złożoną z 3 premjówek budowlanych z prawem gry już 1 sierpnia za zł. 168 — w 24 ratach po zł. 7 miesięcznie. Do pierwszej raty należy jednorazowo dołączyć zł. 3 na wydatki. Lista ciągnięć i cześci P. K. O. bezpłatnie

DOM BANKOWY SZCHÜTZ i CHAJES  
3574 J. Lwów.

— Codziennie tylko jedno przedstawienie „Wesołego Wieczoru” w teatrze Wielkim. Dyrekcja goszczącego na scenie Wiel-

kiej stołecznej teatru rewjowego „Wesoły Wieczór”, mając na uwadze konieczność wcześniejszego zakończenia widowisk, postanowiła odstąpić od zasady dwóch przedstawień codziennych i od dziś dnia począwszy odbywać się będzie jedno przedstawienie o godz. 8 wieczorem. Wyjątek stanowi tylko sobota i niedziela, w które to dni daną będą po dwa przedstawienia: o godz. 7.15 i 9.15. Ceny miejsc pozostają niezmienione: od 1 do 7.50 zł.; zniżki nadal nieważne.

— Rewja „Wesoły Wieczór wita Was!” w wykonaniu doskonałego zespołu najpopularniejszej stołecznej sceny rewjowej — zdobyła przebiegłą sympatię naszej publiczności dla wszystkich artystów jak i dla samej imprezy. Program „Wesołego Wieczoru”, bogaty i urozniczony, a przytem bez cech wybujałej pretensjonalności, przemawia lepiej do widza i daje mu lekkostrawną rozrywkę, najodpowiedniejszą w tych czasach powszechnej depresji duchowej. Poza tem wszystko, co ukazuje nam rewja inauguracyjna „Wesołego Wieczoru”, posiada to olśniewające efektem, na którym słuchnie rysują się sylwetki uroczych „gwiazd” rewjowych w osobach pp. Zizi Halamy, Gabrielli, Bukojemskiej, Niemkowskiej, Kraszewskiej, Żelichowskiej i zwinnym, znakomicie scharmonizowanych „girls” Kapitałnym partnerem Zizi Halamy w numerach tanecznych jest Feliks Parnell, to też produkcje tej pary budzą szczerą zachwyt widzów i nagradzane są gromkimi oklaskami. Humor reprezentują wybornie artyści tej miary, jak Skonieczny, Rentgen, Horski, Machorski. Małenka 5-letnia „diva”, dotrzymuje kroku swym dużym koleżankom i jest przedmiotem niebywałej owacji. Całości dopełnia dobrowolny zespół orkiestrowy pod wodzą popularnego kompozytora Z. Wichiera. Przedstawienia rewji powitalnej odbywają się codziennie o godz. 8 wieczorem.

— Ogólnozawodowy Związek Pracowników Umysłowych we Lwowie. Staraniem nazwanego Związku odbędzie się we środę dnia 29 lipca w lokalu przy ul. Kopernika 26, II. p. wieczór odczytowo-dyskusyjny na temat „Zagadnienia ruchu zawodowego pracowników umysłowych”. Początek o godz. 8 wiecz. Goście mile widziani.

— Nie pchaj palca między drzwi Chaja Rosenbach (Bogdanówka 31) kupując gęś na placu za rogatką Gródecką od Anny Dacyszyn, zapłaciła jej fałszywą 5-złotówką. Wezwano interwencji posterunkowego, który ządał wylegitymowania się Rosenbachowej. W obronie jej stanęli Homikowie Abraham i Izidor (Bogdanówka 17). Za ten rycerski, ale przeszkadzający władzy w urzędowaniu postępek staną obaj przed sądem.

— Ujęci sprawcy kradzieży. Onegdaj złodzieje dostali się po wycięciu szyby w oknie do mieszkania Leona Młodzieńskiego (Słowackiego 5) i skradli bieliznę i ubrania wartości 2000 zł. Wczoraj policja ujęła sprawców kradzieży. Są nimi: Józef i Franciszek Krzanowscy (Słowackiego 3) i Karol Wolski (Słodowa 10).

— In flagranti. 22-letni Bertoletti został aresztowany w chwili gdy przez okno wchodził w celach kradzieży do mieszkania poster. Krawca.

— Krótko i węzłowato. Józefa Sobolak (Zródlana 33) pobila po całym cielesw sąsiadkę Stanisławę Dąbrowską.

— Zginął pies a znalazła się krowa. Barbarze Moreckiej (Potockiego 20) zginął pies — bernardyn maści białoczerwonej. Natomiast w niewytłumaczony sposób Stanisław Zobratyński z Jałowca znalazł na swoim gruncie naprzeciw koszar 14 p. ul. czarną krowę. Czy nie jest to przypadkowo jakieś

czarnoksiężskie przemienienie psa w krowę?

# Dzieci polskie z obczyzny opuszczają kolonie w kraju. W dniach 29, 30 i 31 lipca opuszczają kolonie letnie w kraju dzieci polskie z obczyzny, sprowadzone na okres 4-tygodniowy przez Związek Obrony Kresów Zachodnich. W dniach 29 i 30 b. m. przejeżdżać będą przez Warszawę dzieci ze Śląska Opolskiego, przebywające obecnie na kolonjach we wschodnich województwach, zaś dnia 31 b. m. i 1 sierpnia — dzieci z Berlina i okolic, oraz z Lipska i Gdańska. Równocześnie przybędą na kolonie do kraju na drugi okres 4-tygodniowy dzieci z Westfalii, Nadrenii i z dzielnic zachodnich Polski. Ogółem Z. O. K. Z. umieści w r. b. około 10 tysięcy dzieci polskich z obczyzny i z dzielnic zachodnich na kolonjach w głębi Polski.

+ Elektryfikacja Sjamu, inżynier szwedzki, J. F. Hagerup, któremu rząd sjamski powierzył zbadanie siły wodnej jezior i rzek Sjamu, udzielił ostatnio wywiadu wysłannikowi sztokholmskiego „Svenska Dagbladet” o przygotowawczych pracach do przyszłej elektryfikacji Sjamu, która powierzona zostanie jednemu ze szwedzkich przedsiębiorstw.

Inżynier Hagerup na czele karawanysłoni odbył długą podróż w głąb kraju, docierając niejednokrotnie do miejsc, gdzie nie postąpiła jeszcze noga białego człowieka. Posuwał się naprzód wzdłuż brzegów rzek, korzystając w nieprzebytej dżungli z dróg wydeptanych przez tygrysy, bawoły i słonie. Owoce tej podróży, cały szereg map, wykresów i notatek pozwalają już dzisiaj na dokładne zdanie sobie sprawy z możliwości wykorzystania siły wodnej rzek sjamskich. Rzeki te bogate w niezliczone wodospady, stanowią potężne źródło energii, jednak tylko w porze deszczowej, ponieważ w okresie suszy większa część rzek zupełnie wysycha. Inż. Hagerup, przygotowując się teraz do ponownej podróży w głąb Sjamu, nie wątpi, iż rząd sjamski przychylnie rozpatrzy projekt budowy zbiorników, które byłyby prawdziwym dobrodziejstwem dla ludności, pozbawionej wody przez pół roku i umożliwiłoby elektryfikację osiedli.

## Na tropie antypaństwowych wicherzeń.

Donoszą nam: W trakcie rewizji odbytej przez policję w wioskach pow. drohobyckiego: Homsku, i Radeliczach znaleziono kilkadziesiąt karabinów i kilkanaście rewolwerów oraz naboje. Wsie te mają opinię gniazd ukraińskiej roboty antypaństwowej.

Na polecenie komendy P. P. w Belzie aresztowano studenta politechniki Stefana Kiela (jest on synem dziekana gr.-kat.) i stud. praw Michała Wojtaka. Obaj aresztowani poddani zostali przesłuchaniu. Cięża na nich poszlaki kontaktu z nielegalnymi organizacjami oraz przechowywanie bibuły antypaństwowej.

Własna flota morska  
TO TWÓJ DOBROBYT  
Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 1

1 złoty rocznie  
otrzymasz legitymację  
członka Komitetu Floty Narodowej.

POPIERAJMY CELE  
TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Wizyta kanoniczna.

J. E. Ks. Arcybiskup Dr. Bolesław Twardowski odbędzie wizytę kanoniczną części dekanatu borszczowskiego w dniach od 29 sierpnia do 9 września b. r. w następującym porządku: dnia 29 sierpnia wyjazd do Jezierzan, gdzie wizyta 30, 31 sierpnia i 1 września, w Głęboczku 2, w Winiatyńcach 3 i 4, w Szczytówcach 5, w Korolówce 6, w Borszczowie 7, 8 i 9 września.

## Zamknięcie wody dziś w nocy.

Dyrekcja Zakładów Wodociągowych miasta Lwowa zawiadamia, że z powodu niezbędnych przeróbek w sieci wodociągowej 30 b. m. w nocy ze środy na czwartek od godz. 24 do godz. 6 rano będzie wstrzymany dopływ wody w następujących ulicach: Teatyńskiej, Lyczakowskiej powyżej św. Piotra, Piaskowej, Kadeckiej, Stryjskiej, Ponińskiego, Wuleckiej, Listopada, Zadróżańskiej, Lwowskich Dzieci, górnej Gródeckiej, Bogdanówce, Kuiparkowskiej i w ulicach przyległych do powyższych. Ponadto w następujących ulicach będzie zmniejszone ciśnienie wskutek czego woda nie będzie dochodzić na wyższe piętra: ul. Lyczakowska od Franciszkańskiej do św. Piotra, ul. Kurkowa, Tarnowskiego, Leona Sapiehy, Potockiego i ulice przyległe do powyższych.

## Sprawy miejskie.

Wczoraj 28 b. m. odbyło się posiedzenie Magistratu. Z porządku dziennego udzielono 12 konsensów na budowę domów w różnych okolicach miasta i postanowiono wykonać dalsze roboty konserwacyjne w Kamienicy Królewskiej w rynku. Poza tem omawiano sprawę subwencji na różne cele kulturalno-oświatowe i społeczne, zatwierdzono kilka drobniejszych spraw targowych. Na koniec omawiano sprawę przedłożenia Urzędowi Ziemięskiemu wniosku na bliższe oznaczenie granic stery interesów mieszkaniowych m. Lwowa, w której gmina może wywierać wpływ na tok parcelacji obszarów podmiejskich w promieniu 10 kilometrów od granic miasta, na podstawie obowiązujących przepisów o reformie rolnej. W granicach tej sfery mają się znaleźć między in. Zimna Woda, Brzuchowice, Winniki i Sokolniki.

## Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 26-go lipca do soboty 1-go sierpnia mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błażyskiego przy ul. Lyczakowskiej 57, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unji Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Akademickiej 25, J. Pinelesa w Rynku 18, J. Poratynskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33, J. Zarzyckiego przy ul. Zółkiewskiej 71, J. Zeryglewicz przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

Z SALI SĄDOWEJ.

# 6 tysięcy poszkodowanych.

Sledztwo przeciw oszukańczym „dyrektorom” Powszechnego Zakładu Kredytowego.

We Lwowie głośna była przed kilku miesiącami sprawa oszukańczej „spółdzielni” Powszechnego Zakładu Kredytowego, która na wielką skalę uprawiała ratałny handel papierami wartościowymi, nie wypełniając oczywiście swoich zobowiązań. Dzięki głośnej reklamie i werbownictwu, uprawianemu przez sformowanych, czerpiących z zawartych transakcji wysokie zyski, udało się oszukańczej spółce wciągnąć w swe sidła tysiące osób, przeważnie ze sfer niezamożnej inteligencji, która z trudem płaciła raty, by nigdy nie ujrzeć zakupionych przez siebie papierów wartościowych. Te same bowiem papiery „dyrektorowie” sprzedawali różnym osobom, a ponadto zastawiali w bankach. Zanim poszkodowani zorientowali się w oszukańczych machinacjach tej spółdzielni, „dyrektorowie” jej zbiegli za granicę.

W sprawie karnej przeciw zbiegłym oszustom Karolowi Alsterowi, Fryderykowi Pöltnerowi, Gezie Makarowskiemu i Maurycemu Blodekowi „dyrektorom” Powszechnego Zakładu Kredytowego, toczy się obecnie śledztwo o zbrodnie oszukańczego bankructwa. Frydek Pöltner i Geza Mukarowski,

są austriackimi obywatelami, zatem nie będą tutaj sądowi wydani.

Po otwarciu opieczętowanego przez wydział śledczy lokalu Powszechnego Zakładu nie znaleziono w kasach Zakładu papierów wartościowych, bo „dyrektorzy” wszystkie papiery wartościowe sprzedane na raty i przez strony zapłacone — zastawili w innych bankach. Banki sprzedawały te papiery, bo im dyrektorzy P. Z. K. nie oddali pożyczonych pieniędzy. Dotąd zgłosiło się około 6000 pokrzywdzonych swoją szkodę, która wyniesie razem ponad milion złotych, a pokrzywdzeni nie znajdują pokrycia.

Sąd okręgowy, jako handlowy we Lwowie zarządził likwidację powyższej spółdzielni a likwidatorami mianował dra Juliana Rużyckiego i Jana Gmytrasiewicza we Lwowie, pl. Marjacki 6-7, którzy udzielają wyjaśnień w tej sprawie.

Po opieczętowaniu Zakładu — przez syłali pokrzywdzeni czekami P. K. O. dalsze raty do Pow. Zakładu. Tych pieniędzy użyli likwidatorowie na pokrycie kosztów likwidacji, jak opłatę personalu, lokalu itp.

## Kasacja wyroku przeciw I. Liszczyńskiemu odrzucona

Przed Sądem Najwyższym w Warszawie odbyła się rozprawa w sprawie kasacji wyroku na b. posła ukraińskiego do sejmu polskiego Iwana Liszczyńskiego, który na mocy werdyktu sądu przysięgłych we Lwowie został skazany na 6 miesięcy więzienia. Zarazem Sąd Najwyższy rozstrzygnąć miał sprawę, czy słuszne jest stanowisko sędziego Jagodzińskiego we Lwowie, który orzekł, że na rozprawie przeciw jednemu oskarżonemu przemawiać może tylko jeden obrońca pomimo, że bronić go może kilku adwokatów.

Sąd Najwyższy odrzucił kasację wyroku — natomiast wyraził zdanie, że dopuszczalne jest wygłoszenie więcej niż jednego przemówienia w obronie jednego oskarżonego i że nie było powodu do odmówienia prośbie obrony.

Niezależnie od lwowskiego wyroku Liszczyński został zasądzony przez sąd w Równem na 2 lata ciężkiego więzienia i zgłosił odwołanie od tego wyroku. Dnia 11 sierpnia odbędzie się przed sądem apelacyjnym w Lublinie ponowna rozprawa przeciw Liszczyńskiemu.

==□==

## Czynny opór tłumy przeciw rumacji dozorczy domu.

Ulica Kopernika była wczoraj rano o g. 10 wadownią hataśliwej sceny. Przed kamienicą nr. 14 zajechały 2 platformy zaprzężone w konie, równo cześnie zaś wkroczył w bramę egzekutor sądowy Jan Biły z urzędowym na kazes przymusowej rumacji dozorczy tej kamienicy Mikołaja Marki. Miejska on z żoną w jednej izdebce. Oboje prowadzili życie pełne wrzaskliwych awantur. Właścicielka realności Aniela Śliwińska miała już tego dosyć i postanowiła pozbyć się z kamienicy dozorczy-awanturnika. Gdy nie mogła tego dokonać drogą ugodową, zaskarżyła Markę do sądu i wygrała sprawę. Sąd nakazał przymusową jego rumację z mieszkania.

Za „poszkodowanym” awanturnikiem Marka ujęła się hołota uliczna z kamienicy oraz gawiedź z sąsiednich kamienic i przechodnie. Egzekutor Biły napotkał na zdecydowany opór Marki, gdy zaś mimoto chciał przystąpić do urzędowych czynności, z okien kamienicy posypały się na niego i Boguducha winnych woźniców, pociski. Również lokatorzy znajdujący się na podwórzu — opanowani dziką psychozą oporu władzy — rzucili się na wysłanników sądu, bijąc ich i turbując. Woźnica Józef Huk otrzymał cios fiatryką w głowę i plecy, ponadto rozcięto mu rękę, drugiego woźnicę Mariana

Brzeżowskiego również ciężko pobito. Egzekutor Biły zmuszony był przed na tarczywością napastników uchodzić na ulicę. Tu jednak wpadł w ręce tłumy, który zatarasował całą ulicę. Wśród okrzyków przygodni obrońcy Marki poczęli niemilosiernie okładać Biłego łaskami i pięściami. Przerażony egzekutor schronił się do bramy domu nr. 14, gdy jednak i tu kilku osobników, wpadło za nim bijąc go, uciekł na II. p. gdzie schronił się w mieszkaniu pp. Gruberów.

Tymczasem na miejsce wypadku przybyło kilku posterunkowych. Tłum wobec nich również zajął groźną postawę, usiłując ich rozbroić. Posterunkowego Komorka ugodzono w plecy jakimś ciężkim pociskiem, rzuconym z okna III. piętra. Zawezwano więc posiłków z V. Komisariatu.

W krótkim czasie przybył na ulicę Kopernika samochód, wioząc większy oddział policji pod dow. aspir. Webera. Momentalnie rozprószone tłum, uwalniając z opresji egzekutora i woźniców. Natychmiast aresztowano kilku awanturników m. in. i żonę eksmitowanego Anny Marko Wojownicza ko bieta nawet po przyprowadzeniu jej na komisariat przy ul. Jachowicza wyprawiała piekielne awantury.

Po oczyszczeniu „placu boju” pod silną osłoną policyjną około godz. 13

dokonano rumacji Mikołaja Marki i jego sprzętów z mieszkania.

## Program radjowy.

Środa, 29 lipca.

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.20—14.50: Przerwa. 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25: Trans. z Wilna. „Nasi bałtyccy sąsiedzi — Estonia” wygl. prof. B. Rydzewski. 15.45: Lw. komunikat harcerski. 16.00: Program dla dzieci młodszych: „O wystawie kolonialnej w Paryżu” opowie mjr. Antoni Bogusławski. Trans. z Wilna. Opowiadanie ciotki Hali „Mikolajek”. 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50: Powojenna literatura czeska i słowacka, wygl. dr. Wydra. 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35: Trans. z Krakowa. „Spadochrony wśród świata zwierząt”, wygl. prof. M. Sielecki. 18.00: Muzyka lekka w wyk. kwintetu Wiesława Wilkosza. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. 19.40: Skizynka poczt. rolnicza, korespondencję bieżącą omówi p. Józef Plątek. Głębka rolnicza. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 20.00: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10: Komunikat sportowy I-szy. 20.15: Odczyt „Muzycy polscy w Stanach Zjednoczonych Ameryki”, wygl. dr. Alicja Simonówna. 20.30: Muzyka lekka w wyk. Henia i Irenki Pauli (duet ksylofonów), chór Dana i Jan Ławrusiewicz (gitara hawajska). Po koncercie repertuar Teatrów. 21.30: Słuchawisko „Ostatni lot kapitana Barka” w opr. Romana Niewiarowicza. 22.00: Felj. prof. Tadeusza Zielińskiego „Manja twórcza Lu kracego”. 22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.20: Komunikaty. 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. 22.30—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411). Godz. 12.10, 17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.00: Rozmaitości. — Katowice (408). 15.45: Intermezzo muzyczne. — Poznań (334). 21.40—22.00: Koncert na cytrze. — Królewiec. (217). 21.10: Godzina Schumann. Do 24.00: Muzyka taneczna. — Morawska Ostrawa (263). 18.15: Akordjon. — Hilversum (298). 10.55: Muzyka organowa. 12.55—20.35: Koncert. Wrocław (325). 21.30: Przekrój utworów G. B. Shawa. — Strassburg (345) 18.00; 18.45: Muzyka operetkowa. — Londyn (356). 21.00: Muzyka kameralna. — Hamburg (372). 20.00: „Góry i ludzie”, koncert. — Bukareszt (394). 21.00: Solo fletowe. — Sztokholm (435). 20.00: Koncert solistów. — Rzym (441). 13.10, 14.10: Muzyka lekka.

Czwartek, 30 lipca.

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat go spodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25: Odczyt „Radość lata”, wygl. p. M. Ankiewiczowa. 15.45: Komunikat LOPP. 61.00: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.20: „Wśród książek” omówienie ostatnich wydawnictw. 16.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50: „Praktyczne korzyści z nauki o witaminach”, wygl. dr. Bolesław Skarzyński. 17.10: Arjeł operowe w wyk. p. Mariji Popowiczówny, akomp. p. T. Serejyński. 17.35: Radio wśród inteligencji pracującej, wygl. red. Jan Piotrowski. 18.00: Koncert solistów w wyk. p. Lili Hakowskiej (skrz.) i Ludwika Ursteina (akomp.). 19.00: Rozmaitości. 19.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.30: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 19.35: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fizycznego i Państw. Zw. Sportow. 19.40: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.50: Pogadanka muzyczna. Słowo wstępne do transmisji z Salzburga wypowiedziane prof. Felician Szopskim. 20.00: Transmisja z Salzburga. Opera komiczna w 2-ach aktach w wykonaniu art. „La Scala”. „Il matrimonio segreto” Dominika Cimarosa „Matężństwo w tajemnicy”. W przerwie opery komunikat sportowy I-szy, oraz repertuar Teatrów. 22.50: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.35: Komunikaty. 22.40: Odczytanie programu na dzień następny. 22.45—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411). Godz. 12.10, 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00: Koncert solistów. — Katowice (408). 18.00: Zapomniane opery. — Poznań (334). 19.30: Komunikaty okazyjne (z ilustracją muzyczną). — Królewiec (217). 18.55: Koncert. Hilversum (298). 11.55: Lekki koncert radjokwartetu. 21.10: Muzyka lekka. — Strassburg (345). 20.45—22.30: Koncert. 22.30: Muzyka taneczna z hotelu „Eden”. — Rzym (441) 13.32—14.10: Radjokwintet. — Praga (486). 19.05: Koncert na mandolinach i gitarach. — Mediolan (500). 20.45: „Syn mar notrawny”, opera Ponchiello. — Monachium (532). 21.40: Muzyka kameralna. — Oslo (1071). 21.00: Arje operowe.

## Dokoła zagadkowej zbrodni w Dobromilu.

Sprawy: Młody wykołajeniec, oraz robotnik budowlany. — Rola służącej zamordowanego. — Jeden z morderców — jako karawaniarz w kondukcji pogrzebowym swej ofiary.

Przemyśl, 28 lipca.

(Od własnego korespondenta).

(—) Tajemnicze, wśród niezwykłych okoliczności popełnione morderstwo rabunkowe, którego ofiarą padł, niedawno młody i bardzo przedsiębiorczy mieszczanin, ś. p. Karol Hartman w Dobromilu, obfituje w tak liczne i zagadkowe szczegóły, że poniżej zamieszczamy wiazankę ich, na podstawie relacji naszego przemyskiego korespondenta.

Oto Tadeusz Zbigniew Gołębiowski, jeden z obwinionych o udział w zbrodni mordu na 24-letnim Hartmanie, był od najmłodszych lat prawdziwym utrapieniem swoich rodziców. Ojciec jego funkcjonariusz w Wydziale Rady powiatowej, nie mogąc sobie dać rady z krnąbrnym i nieposłusznym chłopcem, oddał go, wbrew gorącym protestom matki (przyszłowiowe złote, kochające serce matczyne) do państwowego zakładu wychowawczo - poprawczego w Przedzielnicy. Ale i ta kuracja nie uleczyła młodego Gołębiowskiego z tych zgubnych przywar, które składają się na charakterystykę nieponia i oczajduszy.

To też Gołębiowski stał się w Dobromilu wkrótce odstrasającym przykładem młodocianego wykołajenicy. Zaczęto go unikać i odeń stronić, uważając jego towarzystwo za demoralizujące i szkodliwe. W owym to czasie, niedługo po powrocie z Przedzielnicy, młody Gołębiowski nawiązał zażyłe stosunki z Janem Szymańskim, robotnikiem budowlanym, liczącym 27 lat, człowiekiem pracowitym i cieszącym się nawet dobrą reputacją. Gołębiowski jednak, pomimo, że był znacznie młodszy, zaczął wywierać na Szymańskim wpływ ujemny. Szymański więc zaniedbywał się, włóczył się po nocach, aż obaj zaczęli snuć w końcu zbrodnicze plany, aby łatwym sposobem przyjąć w posiadanie znaczniejszej gotówki, której brak oddawna dotkliwie odczuwali.

Szymański był rówieśnikiem i kolegą Hartmana, o którym wiedział, że może on czasem „być przy pieniądzach”, chodziło tylko o to, aby się w czas dowiedzieć o zaistnieniu takiej konjunktury.

Rolę dyskretnego łącznika pomiędzy Gołębiowskim i Szymańskim a Hartmanem, oraz informatora poruczono zatem służącej Lubinie Romanównie, która, uległszy niedawno zniewoleniu ze strony Gołębiowskiego, nie skieroowała z tego powodu przeciw niemu sprawy na drogę karno - sądową i tem go sobie śnać bardzo pozyskała. Ponadto zaś Lubina wpadła także w oko swemu służbodawcy, Hartmanowi, który, skorzystawszy raz z dłuższej nieobecności swej niedawno zaślubionej żony, nawiązał z nią regularny romansik.

Tak więc Lubina, trzymając w rezerwie swego uwodziciela Gołębiowskiego, miała równocześnie zaszczyt być oblubienicą swego własnego „pana”, który także po powrocie żony nie przerwał z nią — flirtu.

Lubina przebywająca w więzieniu, podobnie, jak dwaj tamci, przyznała się do tego z rozbijającą wprost szczerością, zaprzeczając jednak bardzo stanowczo, jakoby cokolwiek wiedziała i miała wspólnego z morderstwem popełnionym na Hartmanie, przez Gołębiowskiego i Szymańskiego. Ci obaj znów kategorycznie przecza wszystkiemu, twierdząc, że poszłaki, których pierścień wokół nich się zamyka, są zupełnie bezoodstawne, zwłaszcza, że

rewolweru, którego cztery strzały pozabawiły życia Hartmana, dotychczas nie zdołano znaleźć. Podobnie też nie natrafiono dotąd na gotówkę, którą po morderstwie zrabowano ś. p. Hartmanowi.

Charakterystycznym jest szczegół, że właśnie Szymański wziął tak czynny i bezpośredni udział w pogrzebie Hartmana, iż, jako członek „Bractwa”, nawet sam pomagał nieść trumnę ze zwłokami nieboszczyka, z którego, jako spółnik Gołębiowskiego, wypędził duszę na tamten świat.

Sprawa powyższego morderstwa, ujęta ze stanowiska prawa i procedury karnej opiera się odnośnie do wymienionych powyżej osobników wyłącznie tylko na poszlakach. Sprawy, bowiem których ujęcie nie nastąpiło bezpośrednio po dokonaniu mordu, mieli jeszcze dość czasu, by najważniejsze ślady czynu i dowody swej winy zatrzeć. Dlatego też brak narzędzia zbrodni t. j. rewolweru, którego łuski nabożowe zgadzają się co do wielkości zupełnie z łuskami

kul, od których padł w Dobromilu także Michał Ferenc, woźny Kasy skarbowej.

Mordercy Ferenc nie zostali wprawdzie ujęci, gdyż poszłaki przeciw podejrzanemu o popełnienie tej zbrodni M. S. okazały się za słabe. Teraz jednak sprawa się wyjaśni.

Jakkolwiek jest, to Dobromil — gród Herburtów, od niepamiętnych czasów, nie przeżywał tyłu i tak emocjonujących wrażeń, jak obecnie pod wpływem owych dwóch zagadkowych zbrodni, które dość szybko po sobie nastąpiły, a popełnione zostały wśród okoliczności tak bardzo tajemniczych, że sensacyjność ich nie może się pomieścić w murach tego skromnego, małego miasta.

Morderstwa te rzuciły też długie cienie na nastrój ludności która zaniepokojona tem, co się stało, z nastaniem nocy, znikła z ulic miasta do domów. Miejsce zaś nad Sanem, w którym znalazł tragiczną śmierć ś. p. Hartman, słynne łożyny, jest obecnie nawet za dnia, jak naistatarniej unikane.

## ZE SPORTU.

### Z życia Oddziału Konnego Sokola Macierzy.

Wyjazd członków Oddziału na ferie letnie i urlopy musiał z natury rzeczy odbić się na ruchu i żywotności Oddziału. Po nasilonej pracy w maju i czerwcu, gdy nie można było nastarczyć koni dla zgłaszających się o lekcje jazdy, lub udział w wspólnych wycieczkach, nastąpił okres względnego spokoju; mimoto pozostali we Lwowie druhowie i druchcy, nie dając odstraszyć się upałem, oddają się z zamilowaniem sportowi jeździeckiemu, tak mało nie stety rozpowszechnionemu u nas. A przecież zarząd Oddziału może z zupełnym zaдовоłeniem spoglądać na pracę dokonaną w pierwszym półroczu i na jego zakończenie.

Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim odbyte biegi myśliwskiego przez Oddział Konny Sokola Macierzy w dniu 21 czerwca 1931 r. Mimo upału i twardego terenu, ruszył zastęp kilkunastu drułów i druchen pod kierownictwem p. Franciszka Kirschnera w stronę Winnik. Obowiązki kontr-mistrzów pełnili pp. Kirschner sen. i Mackiewicz. Trasa prowadziła najpierw przez „Wielki Las”, potem przez las „Czar-towski Skala” na błonia Krzyweyoki, a bieg zakończono na „górnym” błoniaku.

W końcowym wyścigu pierwsze miejsce zajęła p. Zofia Höflingerówna na Lill, drugie p. Wilhelm Tomczek na Szachu, trzecie p. Karol Skrowaczewski na Lady, czwarte p. Tadeusz Tabaczyński na Magadorze. Grono druhen nie mogących jeszcze brać udziału w forsownym galopie, przyjęło konno z instruktorem Strzygockim dla przy patrzenia się finishowi.

W zawodach konnych Małopolskiego Klubu Jazdy, odbytych w czasie od dnia 25 czerwca do 29 czerwca 1931 r. w Tarnopolu, wziął udział także Oddział Konny Sokola Macierzy, a prawdziwą niespodzianką były sukcesy odniesione przez p. Wilhelma Tomczeka, który na koniach Bohunie i Przewrocie zdobył łącznie pięć nagród. — W szczególności w dniu 26 czerwca 1931 r. w konkursie imienia Wojewody Tarnopolskiego po przejechaniu ciężkiego „paccours” i po pięciokrotnej zażartej rozgrywce, zdobył p. Tomecki pierwszą nagrodę to jest pahar, na Bohunie.

Z nastaniem wczesnej jesieni rozpocznie Oddział Konny Sokola Macierzy cały szereg biegów myśliwskich, na które zawsze zapraszać będzie także sympatyków Sokola i miłośników konia wierzchowego.

## KRONIKA SPORTOWA.

### PIŁKA NOŻNA.

W niedzielę 2 sierpnia odbędzie się trzy mecze o mistrz. Ligi We Lwowie: Lechia — Czarni, w Krakowie Pogoń — Wisła, w Warszawie Legja — Ruch;

O mistrzostwo kl. A. okr. lwow. we Lwowie: Drugi Sokół — Polonia, Hasmonea — Ukraina, Czarni I. B. — Lechia I. B.; w Stryju Pogoń — Resovia, w Stanisławowie Rewera — Swież.

Tabela rozgrywek o mistrz. kl. A. okręgu lwow. po zawodach niedzielnych przed stawia się następująco: 1) Pogoń (Stryj) gier 13, pkt. 18, st. br. 29:21; 2) Rewera gier 11, pkt. 16, st. br. 28:15; 3) Polonia

gier 11, pkt. 13, st. br. 36:20; 4) Hasmonea gier 11, pkt. 12, st. br. 17:16; 5) Ukraina gier 12, pkt. 10, st. br. 26:31; 6) Resovia gier 11, pkt. 9, st. br. 21:31; 7) Drugi Sokół gier 10, pkt. 8, st. br. 12:17; 8) Swież gier 11, pkt. 4, st. br. 11:29; Pogań I. B. gier 14, pkt. 19, st. br. 34:20; Lechia I. B. gier 10, pkt. 10, st. br. 25:24; Czarni I. B. gier 9, pkt. 6, st. br. 12:21.

Mistrzostwa Ligi Śląskiej. Mecze o mistrzostwo Ligi Śląskiej dały nast. wyniki: IFK. — Klub Sportowy Chorzów 4:1 (0:1), Polczyński K. S. — Sturm (Bielsko) 3:2 (3:0), K. S. „06” Katowice — Kolejowe P. W. 2:2 (2:1), Amatorski K. S. — Orzeł (Wielowiec)

4:1 (1:0). KS. „07” — Naprzód (Lipiny) 0:3 (0:1), BBSV — Śląsk (Świętochłowice) 2:4 (0:2). W tabeli rozgrywek prowadzi Naprzód (Lipiny), na drugim miejscu równą ilością punktów Amatorski K. S. i Śląsk (Świętochłowice).

W rekordzie bramek strzelców ligowych prowadzi obecnie Kisielewski II. (11 bramek) przed Herbstreichem (13 bramek), Banaszkiwiczem, Nawrotem i Kniolą (po 11 bramek). Kozokiem (10 bramek), Pazurkiem II. i Mauerem (po 8 bramek), Skowronskim, Balcenem i Peterkiem (po 7 bramek) oraz Kotkowskim, Szerkiem i Krukiem (po 6 bramek).

### PLYWANIE.

Trzy rekordy polskie. Z okazji otwarcia nowowbudowanej pływalni w Michałkowicach odbyły się zawody pływackie, na których padły 2 nowe rekordy polskie i szereg śląskich. Na 100 m. klas. Boguth (EKS. Katowice) 1:27,3, rek. Polski, 200 m. wznak Karbuczek (EKS) 2:59 rek. Polski, sztafeta 10X50 m. Crowlem (EKS. Katowice) 5:33 rek. Polski.

### TENNIS.

Legia (Warszawa) pokonała w Toruniu TKS. w stosunku 6:1. Warszawianie wystąpił w składzie: Tłoczyński, Solmonowicz, Neumanówna.

Najlepszy tenisista świata Henri Cochet grać będzie w Warszawie na kortach Legii od 4—6 września. Wraz z nim przybędą Marlin, Bossus i panna Adamoff. Możliwym jest, iż wezmą oni udział w międzynarodowych mistrzostwach Polski, organizowanych na kortach Legii od 7—14 września.

### BOKS.

LKS. Lechia komunikuje: Treningi bokserskie odbywają się pod kierunkiem fachowego instruktora we wtorki i piątki od godz. 15-tej do 19-tej na boisku 40 pp. (Pohulanka). Tamże przyjmuje się zgłoszenia nowych członków.

### ROZMAITOŚCI.

Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. W ub. sobotę i niedzielę na torze regatowym w Brdyńszcu rozegrane zostały doroczne wszechpolskie regaty o mistrzostwo Polski. Prezydentem Rzpłtoej reprezentował wojew. poznański Raczynski i pomorski Lamot. W ogólnej punktacji 1) Klub wiośl. 1904 Poznań 23, 2) Bydgoszcz. Tow. Wiośl. 32, 3) Grudziądzkie Tow. Wiośl. 34.

### MAGNE (FRANCJA) ZWYCIĘŻA W „TOUR DE FRANCE”.

Z Paryża donoszą: W niedzielę zapadło ostateczne rozstrzygnięcie w Tour de France, który wygrał Francuz Magne. Drugie miejsce zajął Belg Demuyssere, trzecie Włoch Pesenti. Ostatni etap Malo—Paryż wygrał Pellissier w 13 godz. 15 min.

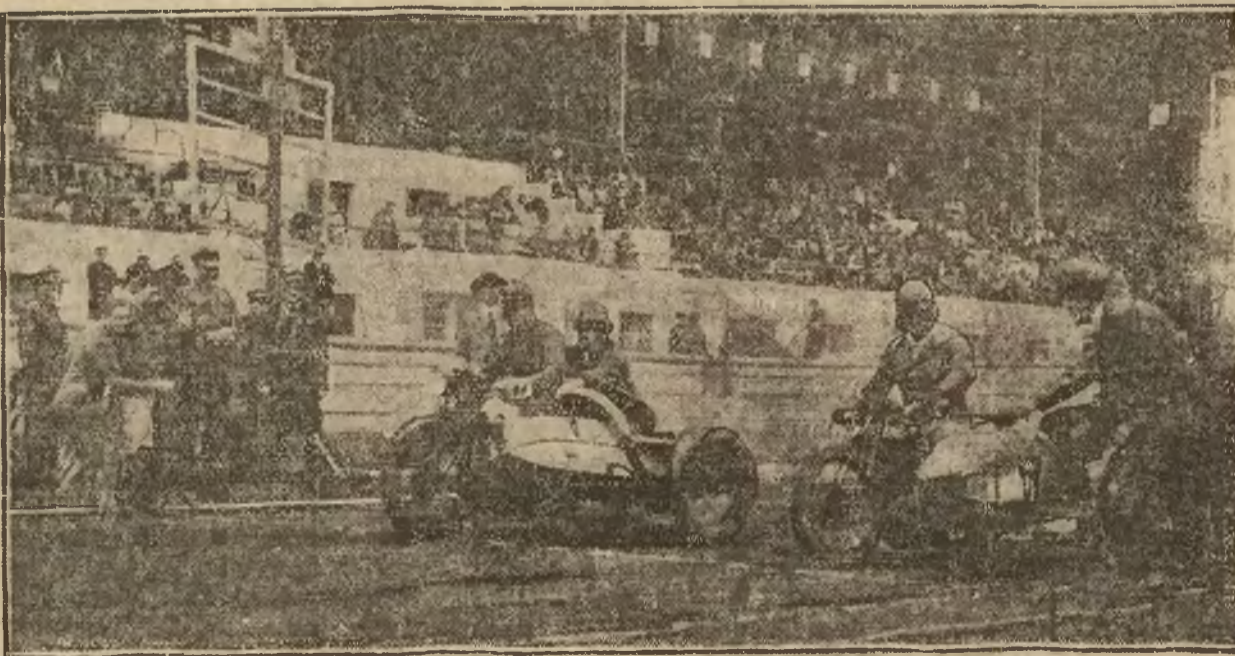
### AUTO „SEDZIOWSKIE” PRZEJECHAŁO 10 KOLARZY.

Bruksela, 28 lipca. (PAT.). W miejscowości Tongres odbyły się wyścigi kolarskie; zdrażający za kolarzami samochód wpadł między nich, tratując 10 zawodników. Wszyscy odnieśli rany.

### DAJ GROSZ NA CELE

### TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Międzynarodowe wyścigi motocyklowe na torze „Legii”.



W niedzielę odbyły się na torze „Legii” pierwsze w tym roku zawody motocyklowe przy udziale mistrza Niemiec Volkotta. Zdjęcie przedstawia Rymkiewicza i Volkotta w chwili startu.

# WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Rok II.

Nr. 26.

## Kilka uwag na czasie...

### DLA NOWOWSTĘPUJĄCYCH NA WYŻSZE UCZELNIE.

Źródłem z jakiego płynie konieczność poszukiwania idei kierowniczych dla pracy politycznej wolnego obywatela jest własny Naród - Państwo.

Epoka obecna, epoka nowego nacjonalizmu, opartego o podstawy ściśle gospodarcze i społeczne, tworzy nowy patriotyzm, a z nim nową wyłączność, lecz już nie dyktowaną nienawiścią ras, czy religii, ale obrebem wspólnych interesów wszystkich obywateli, żyjących w granicach danego państwa. Świetnym przykładem tego jest naród amerykański, zlew różnych narodowości, (w pojęciu starem) religij i ras.

Lecz istota materialna nie jest jeszcze wszystkim, co łączy ludzi i jednoczy ich w naród, materialna bowiem podstawa może również tak samo dobrze rozbić więź ludzką, jak i ją stworzyć, pierwiastkiem jednym z najistotniejszych wiążących ludzi w naród, jest jedno wzajemne uczucie wspólnoty duchowej i kulturalnej.

Jedno i drugie pojęcie jest skrajnie i stwarza naturalny z tych pojęć płynący szowinizm, prawda leży jak zwykle pośrodku.

Nacjonalizm dzisiejszy jest właśnie ekstraktem z dwóch „nacjonalizmów“, a powstał dzięki rozumnemu kompromisowi — i tu jeszcze raz powołuję się na nacjonalizm amerykański, jako przykład.

Nacjonalizm ten powstał drogą długiej ewolucji — Wielka wojna przyspieszyła jego rozwój i my w Polsce obecnie jesteśmy właśnie świadkami tej walki pojęć i systematycznego, stopniowego zwycięstwa tego t. zw. neonacjonalizmu państwowego, nad starem pojęciem narodowości.

W innej platformie na przykładzie ewolucji socjalizmu, stwierdzona została siła podstawy nienarodowej, jako kompleksu pragnień i interesów dla snucia idei postępu i rozwoju ludzkości.

Socjalizm, jako koncepcja międzynarodowego współżycia stanu czwartego dla celu socjalno - ekonomicznej przebudowy świata, pragnąc przeciwstawić się polityce państwowo - narodowej, zbankrutował na rzecz tej ostatniej.

Nie będę wliczał przykładów, wspomnę tylko, że centrala t. zw. II. Międzynarodówki jest terenem stalego ścierania się nie interesów ogólnych, ale państwowo - narodowych.

Rzeczywistość to rwący nurt życia. Kierowanie nim ku pożytkowi narodu jest sztuką używania właściwych środków we właściwym czasie: wiecznych bowiem środków rządzenia ludzkość jeszcze nie wynalazła i nie wynajdzie.

Wojna, pokój, przewrót i uporczywe a cierpliwe utrwalanie jego rezultatów, to wszystko instrumenty polityki, znajdujące potępienie lub usprawiedliwienie w rezultatach dla pożytku narodu upaństwowionego, a zatem interesów państwa.

Zamiarem moim jest stwierdzenie, że zasadniczym uczuciem, z którego wyrasta zainteresowanie sprawami państwowymi jest patriotyzm, — głęboki uczuciowy, oraz materialny związek z ziemią rodzinną, z własnym narodem w granicach państwa, jego kulturą itd.

podbudzający do pozytywnej pracy nad zmianą rzeczywistości swojego kraju w kierunku uszlachetnienia.

Nie jest łatwym zadaniem społeczeństwa — osiągnąć pewien zakres kultury, wykluczający wynaturzenie patriotyzmu w anarchizm i wtrącenie go w ciasny egoizm zaspokojenia jednostki kosztem pracy całego narodu, kosztem interesów państwa.

W Polsce o tyle trudniejsze, że zespolenie „Polak z Państwem Polskim“ jest jeszcze niedostateczne wskutek długoletniej niewoli i braku wyższej kultury, która utrudnia masom ogarnianie umysłem szerszych widnokręgów, a przede wszystkim ogarnięcie całej Polski.

Prócz tego momentu ważką rolę i w XX. wieku odgrywa choroba szlachetczyzny z wieku XVIII. Polska odrodzona, wskutek takiego stanu umysłowego poniosła już cały szereg nieobliczalnych szkód. Narzuca się pytanie: czy mamy ponosić szkody dalej, czy taki stan ma być trwały?

Do jednego przede wszystkim należy dążyć, by „rozum służył zrozumieniu, a język porozumieniu“ obywateli w sprawach państwa, a nie służył interesom jednostki, szukającej łupów na materialnym i moralnym bycie państwa - narodu.

Nie chce nikt widzieć społeczeństwa bez namietności i jednomyślnego aż do stanu bezmyślności. Walka była i będzie oznaką pełni życia. Lecz forma tej walki zależy od tego, o co się walczy, jak się walczy i od celowości lub szkodliwości walki.

Jednakowoż trudno uwierzyć w kulturę i uczciwość jednej masy walczącej, gdy w walce ze swoim przeciwnikami posługuje się kłamstwem, fa-

szem i językiem inwektyw i oszczerstw.

Za kłamstwo karze się dzieci, ale kłamstwem posługują się często w polityce, przenika ono wszędzie i deprawuje dusze pełne idealizmu i wiary w prawdę.

Z pragnienia wzięcia czynnego udziału w życiu Narodu — Państwa, wyrasta potrzeba idei i szukanie drogi polityki narodowej, tak bliskiej sercu polskiemu.

I oto u progu opszukiwań zjawia się człowiek - kłamca, agitator O. W. P., nazywający siebie „narodowcem“, a wszystkich innych odsadzający od imienia Polak, patriota. Zaczyna kłamać, zaczyna ziarno kłamstwa rzucać na glebę, — które rozwinawszy się w bezkrytycyzm wydaje owoc, podłość, małość i nieuczciwość i czuć w tym młodym idealście ten trupi fetor, którym nasiąknęła cała partia — grupa fałszerzy historii, fałszerzy faktów.

Leży w interesie partii, a szczególnie ginącej partii „narodowej“ i jej przybudówek O. W. P., czy Młodzieży Wszepolskiej, aby wyszukiwać zwolenników wśród tych najmłodszych, co się już zwrócili twarzą ku życiu Państwa.

Wciągnięcie i oszołomienie tych młodych wrzawą pięknych słów: naród, religia, honor jeszcze na ławach szkolnych jest szkodnictwem. Odebranie przy pomocy kłamstwa młodzieckiemu człowiekowi zdolności sadzenia jest wyrafinowaną zbrodnią.

A to są, niestety, metody pracy O. W. P. Szczegółową analizę tej szkodliwej, wręcz antypaństwowej pracy — przeprowadzimy w następnych numerach.

M. Chirowski.

## Wymowa faktów.

W miesięczniku „Nowe Drogi“ (Łuck), pomieszczona została odezwa, która w całości przytaczamy. (Red. W. A.).

Koleżanki i Koleżdy!

Od dnia złożenia matury czekają nas nowe zadania, z którymi nie spotykaliśmy się na terenie szkolnym. Stoimy wobec konieczności zajęcia stanowiska w sprawach, przeżywanych i dyskutowanych przez starsze społeczeństwo. Zajęci pracą na ławie szkolnej — byliśmy od nich uwolnieni. Dziś jednak narzucają się one z taką siłą, że musimy wypowiedzieć się jasno. Dookoła nas toczy się bezkrawawa walka, walka o idee — o przyszłą Polskę. Od tego, w którą stronę pójdą nasze szeregi, zależy będzie los kraju w czasie najbliższym. Odpowiedzialności za to nie wolno spychać na cudze barki. Cięży ona na każdym z nas. Każdy stać się może budowniczym lub burzycielem, w zależności od tego, jaką obierze drogę. O tem zapominać nie wolno! Jest rzeczą zrozumiałą, że pewne strupieszale idee, bankrutujące na terenie starszego społeczeństwa, usiłują odegrać się wśród nas — młodych. Jest to dla nich kwestią życia lub śmierci. W razie przegranej i na tym froncie, będą musiały odejść do lamusa przyżytków.

Niezarażeni spuścizną niewoli, tworzymy masę myślącą jednolicie. Ideałem naszym jest Ten, co ziścił sny o Wolnej Polsce. Rozumiemy Go lepiej, niż starsze pokolenie, przeżarte wąśniami partyjnymi. I ten stan rzeczy trważy tych, co nie idą budować Polski wraz z Jej Pierwszym Synem. Usiłują odciągnąć nas od wielkiej po-

staci Pierwszego Marszałka, by stworzyć sobie janczarów partyjnych. Podstępna i krecia droga prowadzi do tego celu. Wykorzystuje się tu hasła, święte dla każdej Polki, dla każdego Polaka. Własne, przyziemne cele osłania się okrzykiem: „Bóg i Ojczyzna!“, wmawiając w nas, że jedynie i tylko oni reprezentują Naród i kochają to, co w Nim jest wielkie i godne podziwu. Przywłaszczają sobie monopoli na patriotyzm. Wiedząc, czem są dla nas Kresy, przywdziewają toge obrońców, praw polskości do tych ziem tak, jak gdybyśmy z nich choć w części rezygnowali. Miara przewrotności tych panów niech będzie fakt, że gdy u nas robią z siebie hurra - patriotów, w Warszawie, w biały dzień porwali się na Majestat Rzeczypospolitej, zniwazyli portret Prezydenta, stojący w oknie wystawowym. Podobne indywidualia w Toruniu zerwały Godło Państwowe i wrzuciły Je do rzeki. Taki jest patriotyzm w czynie panów z pod znaku t. zw. „Obozu Wielkiej Polski“ popularnie — Obwiepołu lub Owupy. Przeciw takiej dwulicowości musimy zdecydowanie wystąpić. Na kresach — nie miejsce na podobne wyczyny! Odrzucamy od siebie fałsz i obłudę, idziemy w życie z podniesioną przyłbicą. Podłość umiemy nazwać tem mianem. Aby jednak walczyć ze złem, nie dość przeciwko niemu protestować. Trzeba stworzyć zwarte, zorganizowane szeregi walczących o Nową Mocarstwową Polskę. Bez organizacji, rozrzuconych i niewiedzących o sobie i swych siłach, nie zdołamy skutecznie się przeciwstawić burzącej fali. Dlatego rzuca my hasło: „Do szeregu! Pod sztandar

Józefa Piłsudskiego — ku Polsce Mocarstwowej!“ Niechaj nie będzie dezertów wśród nas. Obojętność przysparza sił wrogom. Nie wolno przejść do porządku dziennego nad sprawą bytu Państwa.

Organizacja, głosząca hasło oddania Polsce wszystkich swych sił, w myśl planów i wskazań Marszałka, jest Legion Młodych — Związek Pracy dla Państwa. Niechaj nie zbraknie nikogo z pośród młodych kresowców, ktoby nie wstąpił do jej szeregów. Idąc za głosem sumienia obywatelskiego, natychmiast po zdaniu matury wstąpiliśmy w szeregi Legionu, by tu kiasć podwaliny pod Mocarstwową Ojczyznę. Znajamiamy się z naszą ideologią. Złączeni w karne szeregi — damy Polsce lepsze Jutro.

Łuck, czerwiec 1931.

Maturzyści Roczniaka 1930/31.

Członkowie Wołyńskiego Okręgu  
Legionu Młodych.

## Z GIEŁDY.

### Z WARSZAWSKIEJ GIEŁDY WALUTOWO - DEWIZOWEJ.

Warszawa, 28 lipca. (Tel. wł.) Obroty średnie. Tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy 9.05 i pół. Rubel złoty, 4.91 i pół.

Obroty akcjami małe.

Warszawa, 28 lipca. (B) Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obniżył się kurs wypłaty telegraficznej na Nowy Jork o 1 punkt, t. j. do 8.92'7, co wskazuje na wzmocnienie się kursu złotego w stosunku do dolara. Natomiast dewizy na Londyn i Holandję wykazywały tendencję mocniejszą.

### Z WARSZAWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Warszawa, 28 lipca. (B) Na dzisiejszym zebraniu giełdy towarowo-zbożowej w Warszawie obroty były małe, usposobienie słabe. Zwiększona podaż zbóż z nowych zbiorów wpływa na tendencję słabszą. Objaw analogiczny zaobserwować można i na rynkach zagranicznych, gdzie także podaż zboża z nowych zbiorów zwiększyła się.

### Najoryginalniejsza para królewska.



W Chicago odbył się niedawno dziwny konkurs. Nagrodę dostała para dzieci najwięcej obdarzona przez naturę piegami. Zdjęcie przedstawia królową i króla piegowatych w chwili na koronacji.

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

**WYRÓB** Najskuteczniej tępi muchy  
i inne owady



**KRAJOWY**

**„OWADZIAK“**

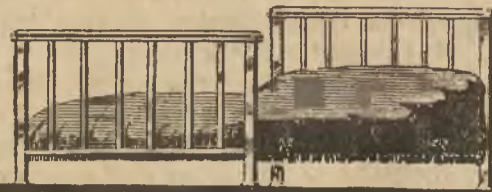
pluskwy: „CIM“

karaluchy: „KAR“

Wszędzie do nabycia!

3448

3494



ROK ZAŁOŻ.  
1907

WYRÓŻNIONY  
NA DWK W DOZNIANIU  
WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘZ.

**JAN WOZACZYNSKI** Lwów PL. BERNARDYNSKI 15  
TELEF. 47-92



**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
12 groszy za wyraz

Wytwórnia lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja“ Żulińskie-  
go 11 a, tel. 20 54. Ceny fabryczne. 3045

Filatelisci sprzedam 3500 znaczków każdy  
inny. Lwów Stryjska domy miejskie 76,  
l p. 4. 3575

**MIESZKANIA SKLEPY LOKALE**  
10 groszy za wyraz.

Pokój umeblowany, komfort, absolutnie nie krępujący, telefon, łazienka, gaz, ewentualnie garaż do wynajęcia. Wiadomość w adm. pod „150-200“. 3508

W rzeczywistości przy ul. 3-go Maja 1. 2. jest do wynajęcia zaraz 6 pokoi na biura lub mieszkanie. Bliższa wiadomość u zarządcy tamże. 3407

*I opierał przemysł rodzimym,  
A dasz pracę bezrobotnym.*

**POMOC LEKARSKA**

**Lekarz-dentysta**

**Dr. N. Bleichfeld**

Lwów, Romanowicza 11.  
tel. 92-29. 3518

**POWRÓCIŁ.**

HERBERT WILD. 20)

## SPOJRZENIE APOLLINA.

Autoryzowany przekład z francuskiego  
Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

Odwrociłem się i przejął mnie podziw:

Na płótnie żyła Hilda. W rysach portretu malowała się jej cała, piękna dusza.

— Wiem, — mówił za mną słaby głos. — Wiem, że udało mi się dzieło doskonałe, żeby wystarczyło, aby okryć me nazwisko sławą... Twierdzą to bez czezej chwalby. Wiem, że mam prawo tak mówić.

Pomyślałem, iż naprawdę ma to prawo. Znacie portret Erazma, ten obraz, któremu pendzel Holbeina nadał życie niezyskie. Tutaj było to samo. Stałem nieruchomy, wpatrzony w ukochane rysy.

— A także myślę — mówił dalej Henryk, że miną lata, Hilda będzie miała siwe włosy, a piękność jej przetrwa w tej wiernej kopii... może nawet, dzięki mnie, przejdzie do przyszłych wieków, wieczyście młoda, urocza. W zamian zaś, dzięki jej urodzie, przeżyje mnie, me nazwisko.

„Ronsard sławił mnie gdym jeszcze była piękna“ — szepnął.

— To warte portretu Mony Lizy, lub Laury Dianti Tycjana.

Jego oczy zabłysły zadowoleniem.

— Zobaczysz w Ajaccio dużo skończonych obrazów.

— Widziałem te, które wysłałeś do Paryża. Krytyka była jednogłośnie w słowach uznania.

Mówiłem, by mu oszczędzić zmezczenia. Był widocznie szczęśliwy z mego niespodziewanego przybycia.

— A więc zobaczyliśmy się jeszcze. Raz jeszcze... Nie gniewaj się mój kochany. Lecz poco udawać i odwracać wzrok od prawdy, która bije w oczy.

— Zatelegrafuję do Ruckerta, — powiedziałem. — Jeżeli jest w Paryżu, będzie tu za dni parę.

— Ruckert! Wie niedużo więcej od innych. Cóż twierdził i co mi obiecywał? Pamiętasz?

Porwał go nowy przypływ rozpaczy.

— Ach, życie, życie!... Czuć, jak się nam wymyka, — zawołał — tracić je, nim jeszcze się je przeżyło.

Patrzałem na jego wychudzone oblicze, z czerwonymi na policzkach plamami. Byłbym dał wszystko, byle mu zdrowie powrócić, bez żadnych uboższych myśli, przysięgam.

**POSADY POSZUKIWANE**  
5 groszy za wyraz.

Nauczyciel-wychowawca, b. prof. gimnazjum, osiągający doskonałe wyniki w nauczaniu dzieci, poszukuje od września posady w domu ziemiańskim. Zgłoszenia: poczta Nisko, woj. Lwowski, Szwadzki.

Osoba inteligentna, wyrozumiała, szczerą i pracowitą, zajmie się życzliwie domem samotnej osoby. Zgłoszenia listowne do Administracji pod „Ukojenie w pracy“.

Kucharka umiejąca bardzo dobrze gotować, poszukuje posady. Zgłoszenia u p. Mireckiej, Lwów pl. Bema I. I, suteryny. 3573

Przed użyciem



**Prawdziwem  
ukojeniem dla  
cierpiących  
na nerwy**

Po użyciu



jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstawania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tą ewangelję zdrowia wysyłam zupełnie bezpłatnie każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, ktokolwiek należy do

**licznego zastępu chorych na nerwy**

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

**powinien otrzymać moją kojącą książeczkę!**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 356.**

— Jestem trochę zmęczony. Zostaw mię samego na chwilę. Idź do Hildy, dodaj jej odwagi. Ma dla ciebie wiele, bardzo wiele przyjaźni, wierz mi.

Wyszedłem poszukać Hildy. Nie znalazłem jej odrazu. Spotkałem znowu wieśniaczkę.

— Służycie u państwa Dulaców? — spytałem.

— Tak — odrzekła. Niestety młody pan jest bardzo chory. Nom e vero?

Uczyniłem niewyraźny ruch ręką.  
— Mój Boże, taki młody. Che dis grazia. Pani zostanie sama.

Spojrzałem na nią i zrozumiała moja myśl.

— Si, ja także jestem wdową. Ale to mniej smutne. Mój mąż został zabity... Una coltellata... Ach, Santa Madonna, krew za krew... bindetta.. Padł z honorem, all onore!

Zabłysły ciemne oczy w twarzy o rysach, szlachetnych lecz ponurych. Patrzałem na garbaty nos, który u kobiet korsykańskich zakrzywia się jak dziób orli na starość. Zostawiła mię w zamyśleniu nad faktem, że tragizm śmierci jej męża, duma, jaka z tego powodu odczuwa, osładza w znacznej mierze jej boleść.

— Przedewszystkiem pójde nadać telegram do Ruckerta. A potem zajmę pokój w hotelu — ozwał się do Hildy.

— Dobrze — odrzekła. — Przyznam się jednak, że nie wierzę już w skuteczność tej porady. To wszystko było tak dziwne. Wie pan, że mi się nawet wydaje...

— Co takiego? — nalegałem.

— Nic... mógłby pan pomyśleć, że jestem niedorzeczna.

Młoda Korsykanka przeszła obok nas.

— Zauważył ją pan? Zajmującą twarz, prawda? Zresztą typ tutaj dość powszedni. Mamy ją u siebie od pół roku. To prawdziwa córka swego kraju.

— Wiem, — odparłem. — Powiedziała mi w paru słowach w jaki sposób straciła swego męża.

— W gruncie rzeczy, mimo szczerego żalu, jest z tego dość dumna. Cóż za dziwni ludzie. Uwielbienie zemsty!... Zabójstwo otoczone nieledwie aureolą świętości! To przecie szkaradne...

— Hm... temat do dyskusji. To ludzie z jednej bryły, dusze namiętne, rozlubowane w życiu niebezpiecznym, jak mówi Nietzsche.

Lecz czy droga pani mogłaby zaprzysiądź, że w jakimś szczególnym wypadku nie dałaby się unieść tak samo?

(C. d. n.)